Wydanie A B

Dzisiaj 8 stron

Cena 3 zł

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, niedziela 5 stycznia 1947 r.

P Nr 4 (666)

Konferencja w Londynie

Warszawa (obsł. wł.). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że w imieniu ministrów spraw zagranicznych rozesłano zaproszenia na zebranie zastępców ministrów, którzy obradować będą w Londynie od 14 stycznia. Zaproszenia rozesłano do Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Holandii, Indii, Jugosławii, Kanady, Luksemburga, Norwegii, Nowej Zelandii, Polski, Ukrainy i Unii Południowo Afrykańskiej. Państwa te przedstawiają swe dezyderaty w sprawie traktatów pokojowych z Niemcami na piśmie a następnie przedstawią swe poglądy zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy będą obradować w Londynie do połowy lutego. Procedura obrad nad traktatem pokojowym z Niemcami będzie analogiczna do prac nad traktatami pokojowymi z byłymi satelitami. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przygotują sprawozdania na marcowe posiedzenie Wielkiej Czwórki w Moskwie. Rada Ministrów opracuje pierwszą redakcję traktatów z Niemcami i Austrią, następnie po przedyskutowaniu przez konferencję pokojową ostatecznie ustalone będzie ich brzmienie.

Niemiecki szantaż demokracją

Berlin (API). Korespondent „Api" donosi z Berlina, że obserwatorzy alianccy stwierdzają wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech. **Zbliżająca się konferencja w sprawie przyszłości Niemiec wywołała falę propagandy nacjonalistycznej**, która przypomina najgorsze wzory ostatnich lat 30. Przywódcy nowych partyj licytują się w ostrości wypowiedzi. Szczególnie sprawy granic używane są do b. niebezpiecznej gry, która zyskała sobie nazwę, aż szantażu demokracją. „Jeśli Saara Nadodrze, Sudety nie wrócą do Rzeszy i jeśli nie zostanie odbudowany przemysł niemiecki, to Niemcy nie będą demokratami". Oto tenor tego co nazywamy „szantażem demokracją".

Cała prasa niemiecka pełna jest oświadczeń i wiadomości, które, jak stwierdza „Tagesspiegel" wywołują znów gorączkę nacjonalistyczną.

Wzrost gorączki nacjonalistycznej

Osławiony z likwidowania polskich nabożeństw na Warmii w okresie hitlerowskim biskup Keller wysiedlony z Polski i mianowany przez Papieża duszpasterzem wysiedlonych Niemców, w przemówieniu radiowym, wygłoszonym we Frankfurcie n/M. zażądał oficjalnie zwrotu chociażby części ziem odzyskanych przez Polskę, aby „cierpiąca ludność niemiecka znalazła pomieszczenie. Jednocześnie prasa niemiecka zamieszcza obok wiadomość o „pociągach śmierci" nadchodzących z Polski z zamarzniętymi wysiedleńcami". Przywódca CDU Adenauer w pełnym patosu apelu przyrzekł święcie narodowi niemieckiemu, że żaden polityk chrześcijańsko-demokratyczny nie podpisze traktatu pokojowego, który by uznał granice Odry i Nisy. W dalszym ciągu poza tym prowadzi prasa niemiecka ostre ataki na Francję. Z powodu Zagłębia Saary powtarzają się stare hasła propagandowe z r. 1935. Przedstawiony wyżej obraz wiadomości ukazujących się w prasie niemieckiej jednego dnia wskazuje na stopień gorączki nacjonalistycznej, która z nowym rokiem wzmaga się w sposób coraz bardziej zastanawiający. To też w piśmie strefy amerykańskiej „Der Tagesspiegel" ukazał się po raz pierwszy artykuł nawołujący do opamiętania i wskazujący, że aczkolwiek nacjonalistyczne hasła podniecają naród niemiecki, to za granicą wywołują nieufność w stosunku do nowych demokratycznych Niemiec.

Już domagają się jedności terytorialnej Berlina

Berlin (API). Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Niemczech Rada Miejska Berlina przyjęła rezolucję żądającą od dowództwa sojuszniczego porzucenia systemu podziału miasta na 4 sektory i uczynienia z Berlina ponownie jednolitej jednostki terytorialnej. Rezolucja została wniesiona na sesję Rady Miejskiej przez Franza Neumana, przywódcę berlińskiej partii socjaldemokratycznej, która stanowi większość w samorządzie Berlina.

Amnestia dla pół miliona hitlerowców

Monachium (API). Amerykański zarząd wojskowy w Bawarii podaje do wiadomości, że na podstawie ogłoszonej na Boże Narodzenie przez gen. Mac Narney, apolitycznej amnestii 400—500 tysięcy Niemców opuściło więzienie. Zarządzenie amnestyjne wejdzie w życie po opracowaniu pewnych wykonawczych przepisów przez niemieckie urzędy denazifikacyjne i po przedstawieniu ich amerykańskiemu zarządowi wojsk dla aprobaty.

Siedem miliardów

Łódź (PAP). W dniu 2 stycznia br. odbyła się w Łodzi z udziałem generalnego komisarza Daniny Narodowej mgr. Kościńskiego konferencja poświęcona sprawie dotychczasowych wpłat na Daninę Narodową, na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. W konferencji wzięli udział członkowie miejskich i wojewódzkich komitetów obywatelskich Daniny Narodowej, komisarze miejski i wojewódzki, delegaci MRN i WRN, Izby Skarbowej i inni.

Obszerny referat o przebiegu wpłat Daniny Narodowej na terenie całego kraju wygłosił mgr Kościński, podkreślając pozytywny i obywatelski stosunek społeczeństwa do Daniny Narodowej, wyrażający się w gremialnym udziale płatników w przedpłatach Daniny. Do preliminowaną ogólną sumę 15 miliardów złotych wpłacono już do 1 stycznia br. na terenie całego kraju około 7 miliardów złotych, co stanowi blisko 54 proc. planu.

Niemcy jeszcze nie wiedzą

Niemcy mają już własną prasę i radio, mają dostęp do światowych źródeł informacji — ale to wszystko jeszcze nie wystarczyło, aby przepędzić z Niemiec ducha Goebbelsa. Wciąż jeszcze karmi się Niemców propagandą ślepego nacjonalizmu, nie dostrzegającego prawdziwego biegu wydarzeń. Niemcy ciągle jeszcze niczego „nie wiedzą" tak, jak „nie wiedzieli" o zbrodniach hitleryzmu.

W jednym z ostatnich numerów „Odry" stwierdzono konieczność stworzenia pisma polskiego dla Niemców. Jest to potrzeba pilna i paląca. Zanim bowiem traktat z Niemcami zostanie zawarty, trzeba powiedzieć Niemcom to, czego inaczej nikt im nie powie.

W niezawisłym piśmie młodego pokolenia „Der Ruf" („Zew"), wydawanym w Monachium, w numerze 8, znajdujemy artykuł o „zagadnieniu granic wschodnich", z dodatkowym tytułem „komentarze niemieckie"

Dowiadujemy się, że „Polska, która przez sześć okrutnych lat musiała znosić cierpienia i mękę obcej okupacji, która przez hańbiącą nazwę Generalnej Gubernii w tych latach zeszła do roli kolonii niemieckiej" (zdanie to ma swój ukryty sens, który się niżej okaże), ta Polska stoi wobec ekspansji na zachód, której ani nie spodziewała się, ani jej nie chciała. „Zdanie skonstruowano tak, że owa ekspansja na zachód zdaje się łatwowiernemu czytelnikowi niemieckiemu (czytelnik niemiecki jest najbardziej łatwowierny ze wszystkich na świecie!) — jednym więcej nieszczęściem, spadającym na Polskę.

Dowiadujemy się dalej, że najlepsze głowy polityczne polskie (kto?) widzą w tej nienaturalnej ekspansji przyszłe ognisko niebezpieczeństwa dla własnego bytu narodowego...

Nieporozumienie polega na tym, że Niemcom nikt jeszcze nie powiedział wyraźnie, i bezpośrednio, iż tylko najsłabsze głowy polityczne w Polsce boją się powrotu na szlak piastowski, a tej ekspansji naród spodziewał się i pragnie jej całym sercem. Ale nie tylko to trzeba Niemcom wyjaśnić. Oto bowiem dalsze wywody artykułu w „Der Ruf":

„Narody niemiecki i polski stoją na rozdrożu. Nie zwycięski i zwyciężony naród, ale dwa zwyciężone narody (?! — znak nasz) stoją naprzeciw siebie..." („Demokratyczny" autor artykułu za dobrze pamięta flagę z hackenkreuzem w Warszawie, a za mało chorągiew biało-czerwoną na Brandenburger Tor...). Ale słuchajmy dalej:

„Niemcy musiałyby może wyrzec się Prus Wschodnich i Górnego Śląska, aby odzyskać Śląsk Dolny i Pomorze Zachodnie, których nigdy wyrzec się nie mogą. Polska powiększyłaby się o Górny Śląsk, Poznańskie, Pomorze Wschodnie i Prusy Wschodnie. Powiększenie, które ciągle jeszcze byłoby nienaturalne i oznaczałoby wielki ciężar dla Niemiec"...

Autor z „Der Ruf" zapomniał jeszcze, że Polska powiększy się w takim wypadku o „Litzmanstadt, Reichshof i Scharfenwiese".

I znowu — nie wiedzącym Niemcom tłumaczyć by trzeba, że aneksje roku 1940 nie mają żadnego prawnego znaczenia, że granica Polski z 1939 roku w każdym razie nie może być podstawą jakiejkolwiek dyskusji. Że nie po to Europa walczyła sześć lat, aby teraz stanąć w tym miejscu sporów terytorialnych, w których chciał zaczynać „dyskusję" Hitler na wiosnę 1939 roku...

To wszystko musimy powiedzieć Niemcom my sami. „Der Ruf" bowiem, a zatem część przynajmniej opinii niemieckiej — uważa granice roku 1940 za prawną podstawę rokowań. Wskazuje na to najwyraźniej przytoczone wyżej zdanie, gdzie jest mowa o „cierpieniach obcej okupacji" i poniżeniu Polski do roli kolonii niemieckiej pod nazwą Generalnej Gubernii, gdzie jednak nie ma ani słowa o podziałach i grabieży terytorium. W pojęciu monachijskiej redakcji przeto granice G. G. są właściwymi granicami Polski i wyjście poza nie (Łódź, Poznań, Katowice, Bydgoszcz, Gdynia!) jest „rozszerzeniem Polski na koszt Niemiec". Artykuł formalnie roi się od pogróżek: „strata terytorium, której (Niemcy) ani przeboleć, ani na długo znieść nie mogą... Weksel na przyszłość, który już dziś nakłada na następne pokolenia ciężar i mękę nowej rozprawy... Granica... powróciła nad Odrę jak przypływ i pogrzebała wszystko, zapewne i nadchodzący pokój Europy..." Czego się dziś zaniecha, to może nie zapobiec jutro rozżarzonemu niebezpieczeństwu nowego wybuchu..."

Jest to tylko wybór tego rodzaju wypowiedzi.

Należy tu podkreślić, że na rzeczową stronę takich argumentów nie ma co zwracać uwagi. Wszelka ofiara z naszej strony „dla pokoju" byłaby absurdem. Tak samo bowiem grozili przedstawiciele Niemiec (i nie na próżno) w roku 1919 w Wersalu, gdy chodziło o Gdańsk. „Der Ruf" mówi zresztą wyraźnie „o wielkim ciężarze", jakim będzie dla Niemiec „oddanie" Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska. Żadne ustępstwo z naszej strony nie zaspokoi przeto niemieckiej chciwości. W pojęciu Niemców bowiem nasza granica zachodnia powinna przebiegać daleko na wschód od naszej granicy wschodniej.

Cytowany artykuł w całości swojej spekuluje na poróżnienie wielkich aliantów. Wywody zaczynają się więc cytatą ze stuttgarckiej mowy Byrnesa, a kończą się cytatą z Churchilla o „żelaznej kurtynie". W zakończeniu takie zdania: „Obie strony (sc. Polska i Niemcy) mają związane ręce. „Tak" Stalina na pytanie, czy uważa granicę zachodnią Polski za ostateczną, jest to „Nie" świata wschodniego, rzucone zachodniemu.

Innymi słowy — pod grozą rosyjskich bagnetów wpędzono nas na Ziemie Odzyskane i kazano nam pod knutem zajmować Wrocław i Szczecin...

W tym wszystkim zdumienie wywołuje fakt, że w Monachium, niedaleko Norymbergi, w półtora roku zaledwie po kapitulacji hitleryzmu, a w niewiele tygodni po egzekucji zbrodniarzy wojennych, Niemcom wolno jawnie grozić wojną, jawnie podżegać aliantów przeciwko sobie, jawnie wymachiwać wrześniowym zbrodniczym „zwycięstwem" nad Polską. Liberalizm amerykański idzie w swoim naiwnym doktrynerstwie za daleko.

Trzeba widocznie zrewidować zezwolenie amerykańskiej Kontroli Informacji Nr US-E-174, na mocy którego pojętni uczniowie ministra Goebbelsa, Alfred Andersch i Hans W. Richter redagują i wydają bojowy „Der Ruf", wojenny „Zew".

Andrzej Józef Kamiński

Nowe ograniczenia dla Polaków w zachodnich Niemczech

Nowy Jork (PAP). „Dziennik dla Wszystkich" z dnia 2 stycznia donosi w korespondencji z Londynu, że na terenie obozów wysiedleńczych, w których przebywają Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych wprowadzono szereg nowych ograniczeń. Polakom nie wolno oddalać się poza druty obozów bez przepustki, nie wolno im mieszkać poza obozem ani utrzymywać kontaktu z osobami spoza obozu. Wysiedleńcom polskim nie wydaje się żadnych dokumentów, a posiadane przez nich zaświadczenia noszą napis „Not a pass" i jest uważane przez władze okupacyjne za podstawę do podejrzenia i nawet aresztowania.

Krwawe walki w Palestynie

Londyn (API). Władze brytyjskie wydały rozkaz, aby wszyscy żołnierze przebywający w Palestynie byli stale uzbrojeni oraz chodzili parami, jeśli znajdują się poza koszarami. W Tel-Avivie ukazały się ulotki w języku hebrajskim z napisem „nie zabijaj" i nawołujące ludność cywilną do zwalczania terroryzmu. W dniu dzisiejszym samochód wojskowy, który brał udział w akcji policyjnej na przedmieście miasta najechał na minę. 5-ciu żołnierzy brytyjskich zostało rannych.

Londyn (API). Z Jerozolimy donoszą, że w ciągu ostatnich 24 godzin nadeszły z całej Palestyny wiadomości o aktach sabotażu. Ogółem organizacja „Irgum zvei Leumi" przeprowadziła w 20 miejscowościach akcje m. in. w Jerozolimie, Haifie i Tel-Avivie. Przedmiotem akcji terrorystycznej były wyłącznie obiekty wojskowe. W wyniku ataków 1 oficer brytyjski został zabity a 6 żołnierzy i policjantów oraz 20 cywilów rannych. W trzech wypadkach Żydzi użyli miotaczy ognia. Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie sir Cunnigham przybył do Londynu, gdzie odbędzie rozmowę z Bevinem, oraz ministrem kolonii w Greech — Jonesem. Podobno Cunningham będzie żądał zdecydowanej akcji ze strony rządu brytyjskiego.

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski wysoki komisarz do spraw Palestyny Cunningham, przybył wczoraj przed południem do Anglii dla odbycia rozmów z rządem brytyjskim. Ma on odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Morskie roszczenia imperialistyczne USA

Waszyngton (Api). Stany Zjednoczone żądają dla siebie wyłącznego prawa posiadania wysp na Pacyfiku, które dotychczas znajdowały się w rękach innych państw. Z roszczeniem tym wystąpiła komisja morska w Izbie reprezentantów, motywując to faktem, że wyspy te należą do strefy bezpieczeństwa USA i że kraje, które obecnie sprawują swe rządy nad wyspami nie są w stanie ich obronić. Wśród wymienionych terytoriów w raporcie komisji znajdują się: wyspa Manus (administrowana przez Australię, wyspa Espiritue Santo w Nowych Hebrydach) administrowana przez Francję) wyspa Noumoa w Nowej Kaledonii (Francja) i Guadalcanar na Salomonach (Brytania).

Komisja żąda również dominacji USA nad wyspami, które pozostawały dotychczas pod mandatem Japonii a mianowicie: archipelagiem Marschalla, Karoliny i Mariany oraz wyspa Muizu i Benin. Stany Zjednoczone żądają nadto zagwarantowania im na wyspach, na których znajdują się ich bazy, specjalnych praw w sferze uzbrojenia i wyposażenia technicznego wysp.

Bunt żołnierzy afrykańskich w Kenia

Londyn (API). W Nairobi (Kenia) doszło do zajść między żołnierzami afrykańskimi i brytyjskimi. Tubylcy zażądali demobilizacji, odmawiając wykonania rozkazów. Doszło do strzelaniny, w czasie której 6-ciu afrykańskich żołnierzy zostało zastrzelonych, a 10 rannych.

Wpłaty na Daninę Narodową

(wjc) Fundacja Zakłady Kórnickie — Centrala Warzyw i Produktów Wiejskich w Poznaniu wpłaciła w kasie 4 Urzędu Skarbowego na rzecz Daniny całą przypadającą sumę w kwocie zł 102 896.

Polsko-Katolickie Tow. Głuchoniemych w Poznaniu T. z. wpłaciło na rzecz Daniny Narodowej zł 500,— z kasy Towarzystwa, wzywając wszystkie Towarzystwa Głuchoniemych by w miarę możności uskuteczniały wpłaty na rzecz Daniny Narodowej.

Polacy z Francji pragną wrócić do kraju

Krótko po wyjeździe delegacji Polaków z Westfalii i Nadrenii przybyła do Poznania do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego delegacja Polaków z Francji, zrzeszona w Organizacji Pomocy Ojczyźnie, w składzie następującym: ob. ob. Wandas Antoni, Borski Andrzej, Matuszak Stefan, Szuster Bolesław Kudaszek Franciszek, Jabłonka Franciszek i Hadryś Piotr.

Delegacja po zwiedzeniu Warszawy, Łodzi, Dolnego i Górnego Śląska przybyła specjalnie do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego celem wspólnego omówienia najistotniejszych zagadnień w związku z repatriacją Polonii francuskiej, jak również nawiązania ścisłego kontaktu z PZZ, organizacją, która się tymi problemami szczególnie interesuje.

Na konferencji w dniu 31 grudnia, którą zagaił dyr. Zarządu Głównego PZZ dr Cz. Pilichowski, referaty na temat reemigracji i zagadnień prawnych osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych wygłosili: mgr St. Kubiak — kierownik Wydziału Polonii Zagranicznej i mgr Fr. Szwajca — kierownik Wydziału Zaludnienia i Ekonomiki Z. O.

W imieniu delegacji Polonii francuskiej ob. Wandas powiedział: „W roku 1947 przybędzie z wychodźtwa francuskiego do Polski 17 000 rodzin, z czego 8000 górników, 6000 robotników i osadników rolnych, 1000 robotników przemysłowych, 2000 różnych zawodów.

Wrócą wszyscy — bo cała Polonia francuska chce Polskę budować w Polsce.

Z kolei drugi delegat ob. Szuster Bolesław scharakteryzował działalność Organizacji Pomocy Ojczyźnie, istniejącej od roku 1941.

Mówiąc o Polonii francuskiej przytoczył przykład, który zasługuje na specjalne podkreślenie: górnicy polscy we Francji chcą nie tylko wracać do kraju, ale już teraz myślą o tym, w jaki sposób przyjść z pomocą materialną Ojczyźnie. W związku z tym pracują często w niedzielę — węgiel wydobyty idzie dla Francji, a zarobione pieniądze dla Polski na jej odbudowę. Poza tym uczestnicy konferencji omówili kwestię opieki nad transportami repatriantów, pomocy przy otrzymywaniu gospodarstw i warsztatów pracy, ścisłych kontaktów PZZ z Polonią francuską, wymiany wydawnictw itp.

Po konferencji w Zarządzie Głównym PZZ delegacja udała się do fabryki H. Cegielskiego, gdzie przyjmowana była przez Radę Zakładową. Dnia 1 stycznia 1947 r. odbyło się w Warszawie poświęcenie Domu Sierot, ufundowanego przez Organizację Pomocy Ojczyźnie, w której wzięła udział powyższa delegacja. Po miesięcznym pobycie w Polsce, delegacja Polonii francuskiej wyjechała wczoraj do Francji, by zorganizować powrót wszystkich Polaków do kraju, na których czeka Ojczyzna.

Anglo-amerykański projekt traktatu z Austrią gotowy

Warszawa (obsł. wł.). Agencja France Presse donosi z Londynu, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone przygotowały projekty traktatu pokojowego z Austrią. Mają być one przedstawione zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy rozpoczną prace w dniu 14 stycznia w Londynie.

Projekty tego traktatu nie odbiegają w ogólnych zarysach od traktatów z byłymi satelitami Niemiec, nie przewidują jednak odszkodowań wojennych od Austrii. Oba projekty nie wspominają również o żadnej zmianie w granicach Austrii z 1938 r.

Silne wpływy hitlerowskie w Austrii

Moskwa (API). „Izwiestia" opublikowała artykuł swego korespondenta wiedeńskiego Iwsiejewa, w którym autor porusza zagadnienie denazyfikacji w Austrii. Iwsiejew stwierdza, że faszyzm zapuścił bardzo głębokie korzenie w tzw. drugiej republice, mimo to do dnia dzisiejszego bardzo tylko nieznaczny odsetek hitlerowców poniósł należytą karę. Zgodnie z oświadczeniem austriackiego sekretarza stanu grafa Sposord z pół miliona austriackich hitlerowców, jedynie 1600 zostało mniej lub więcej ukaranych. Zagadkowym wobec tego wydaje się twierdzenie kanclerza Figla, iż „denazyfikacja Austrii jest już prawie na ukończeniu.

Proces Fischera w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). Piętnasta sesja Najwyższego Trybunału Narodowego, sądzącego 4 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, poświęcona jest przesłuchaniu świadków w sprawie prześladowania ludności żydowskiej w tak zwanym dystrykcie warszawskim.

Zeznawał wczoraj świadek Berson z Łodzi który opowiadał o okropnych warunkach, panujących w szpitalu, przeznaczonym dla ludności getta żydowskiego. Szpital przeznaczony dla 1.200 chorych mieścił w sobie trzykrotnie większą ich liczbę. Umieszczano ich na korytarzach, podłodze, w podwórzu. Świadek opowiedział o całkowitej obojętności lekarzy niemieckich w stosunku do niekorzystnych sanitarnych warunków w szpitalu. Podkreślił on, że władze cywilne z Fischerem na czele troszczyły się jedynie o to, aby śmiertelność ludności żydowskiej stale wzrastała.

Nowy transport zbrodniarzy hitlerowskich

Londyn (obsł. wł.). Brytyjska agencja prasowa w Niemczech podała w czwartek do wiadomości, że ostatnio przybyło transportem do Szczecina 65 niemieckich nadzorców i strażników obozu koncentracyjnego oskarżonych o dokonanie zbrodni wojennych. Te osoby będą oddane władzom polskim. W transporcie znajduje się również 2 lekarzy z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wkrótce oczekuje się przybycia do Szczecina dwóch transportów osób podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych, które również będą wydane władzom polskim. W tych transportach znajduje się razem 120 osób.

80-ty Kongres Stanów Zjednoczonych

Londyn (obsł. wł.). Kongres Stanów Zjednoczonych zebrał się wczoraj na otwarcie 80. sesji, która, według doniesień korespondentów, ma być jedną z najważniejszych w historii Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy od roku 1931 partia republikańska ma wyraźną większość zarówno w Senacie jak i w Izbie Reprezentantów. Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, że ustawodawstwo pracy będzie najważniejszym punktem obrad nad polityką wewnętrzną kongresu. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to nie przewiduje się, aby polityka współpracy międzynarodowej miała być zahamowana, jak się to stało po pierwszej wojnie światowej kiedy senat wypowiedział się przeciwko współpracy z Ligą Narodów. Minister Byrnes oświadczył w czwartek w Waszyngtonie, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych cieszy się poparciem wybitnych przywódców partii republikańskiej i znacznego odłamu amerykańskiej opinii publicznej. Wczorajsze obrady Kongresu miały charakter wstępu. Formalne obrady nad ustawami rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Z braku węgla stają fabryki

Londyn (PAP). W związku z krytyczną sytuacją węglową w ostatnich dniach wiele fabryk musiało przerwać prace. W północno-zachodniej części kraju Izba Przemysłowa wypowiedziała się za wnioskiem domagającym się „profilaktycznego" kolejnego zamykania fabryk, na jeden tydzień, wychodząc z założenia, iż planowe przerywanie pracy okaże się mniej szkodliwe, niż przewidziane przerwy. Izba zaleca 50 proc. redukcje zużycia prądu i gazu świetlnego na całym obszarze Wielkiej Brytanii. Według obliczeń kół informowanych, brytyjski przemysł włókienniczy mógłby wyprodukować o jeden milion jardów tkanin więcej, gdyby nie było przerwy w pracy w ciągu ostatnich tygodni.

Antysemityzm w Anglii

Londyn (PAP). Po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni, dokonano w Londynie podpalenia Synagogi w północno-zachodniej części miasta. Zaalarmowana policja pomogła ugasić pożar, jednakże ogień strawił jeden zwój pisma św. Pierwszy z zamachów na Synagogę poprzedziło ostrzeżenie telefoniczne ze strony członków „Gwardii Narodowej". W obu wypadkach nie zdołano wykryć sprawców. Narodowa Rada swobód obywatelskich Wielkiej Brytanii ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, iż ostatnie manifestacje antysemickie, stanowią cios dla wszystkich demokratów. Oświadczenie żąda wdrożenia śledztwa, celem ujawnienia działalności ugrupowań antysemickich w Wielkiej Brytanii.

Słowa i czyny Stanów Zjednoczonych

Waszyngton (API). Departament wojny USA rozpoczął generalną kampanię o wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w całych Stanach Zjedn. Departament wydał broszurę, w której uważa się za konieczne w dobie bomby atomowej, wyszkolenie miliona 18 i 19-letnich chłopców w każdym roku. Koszty wyszkolenia miałyby być pokryte przez oszczędności uzyskane z połączenia administracyjnego floty i armii. Wielu komentatorów amerykańskich przyjęło sceptycznie broszurę departamentu stanu. Stwierdzają oni, że takie postawienie sprawy nie przyczynia się do wzmocnienia zaufania na świecie. W chwili, gdy ONZ radzi nad rozbrojeniem, posunięcia tego rodzaju mogą wywrzeć jak najfatalniejszy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Kara śmierci dla Milcha

Londyn (obsł. wł.). W Norymberdze prokurator Stanów Zjednoczonych zażądał kary śmierci dla Milcha, byłego zastępcy naczelnego dowódcy niemieckiej Luftwaffe. Milch, którego proces toczy się już drugi dzień, oskarżony jest o używanie jeńców wojennych do celów wojskowych. Oskarżyciel oświadczył ponadto, że Milch chełpił się odpowiedzialnością za wieszanie jeńców.

Proces szefa niemieckiej propagandy radiowej

Londyn (obsł. wł.). W dniu 27 stycznia odbędzie się przed niemieckim sądem dla spraw odhitleryzowania rozprawa przeciw Fritschemu, byłemu szefowi niemieckiej propagandy radiowej. Fritsche uniewinniony przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym, oskarżony jest o aktywną działalność w partii hitlerowskiej.

Skład osobowy Zarządu Wojewódzkiego S. P.

Wobec powołania dotychczasowych członków Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Poznaniu pp.: Idziora Stanisława i Urbańskiego Antoniego na członków Zarządu Głównego S. P. w Warszawie, odbyło się w Poznaniu zebranie działaczy S. P., na którym dokooptowano kilku nowych członków Zarządu Wojewódzkiego.

Obecny skład Zarządu Wojewódzkiego S. P. w Poznaniu jest następujący:

Prezes — Milczyński Marcin z Poznania, I w/prezes — mgr Matysiak Bolesław z Poznania, II w/prezes — Wencel Andrzej z Gubina, sekretarz — mgr Sopa Józef z Poznania, zastępca sekretarza — Rezulak Józef z Gniezna, skarbnik — Zimny Grzegorz z Poznania. Członkowie Zarządu: Piechocki Maksymilian z Szamotuł, Marciniak Stanisław — Łagowo pow. Kościan, Stefaniak Jan — Ostrów Wlkp., Alwin Stanisław — Leszno, Nikowski Antoni — Koźmin, Marciniak Czesław — Września, Benyk Franciszek — Poznań, Zagierski Jan — Poznań i Budniak Michał — Poznań.

Adresy komitetów wyborczych Bloku Demokratycznego

Okręgowy Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego w Poznaniu podaje do wiadomości, iż posiada siedzibę swą przy ul. Chełmońskiego 1, III ptr. Numery telefonów: 79-84, 70-91, 70-92, wewnętrzny 12.

Okręgowy Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego w Poznaniu dzieli się na następujące komitety dzielnicowe:

Powiat Poznań
Siedziba: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77 pokój 3, tel. 77-73.

Starołęka
Siedziba: ul. Starołęcka 65, tel. 32-95.

Środka
Siedziba: ul. Bydgoska 6/7, tel. 27-14.

Sołacz
Siedziba: al. Wielkopolska 5, tel. 22-84.

Łazarz
Siedziba: ul. Klonowicza 3 (dom PPS), tel. 72-54.

Jeżyce
Siedziba: ul. Dąbrowskiego 77, tel. 65-91.

Śródmieście
Siedziba: Stołówka Zakładów Siły, Światła i Wody, ul. Grobla 15, tel. 31-25, 16-40 i 41, 31-18, 22, 25, 30.

Wilda
Siedziba: ul. Daszyńskiego 91 (gmach Woj. Kom. PPS, pokój nr 4), tel. 25-83, wewn. 6.

„Ostatnia Wieczerza" Leonarda da Vinci jest nie do uratowania

Mediolan (PAP). Zniszczenia wojenne w refektarzu kościoła Santa Maria delle Gracie w Mediolanie, przypieczętowały los słynnej „Ostatniej Wieczerzy" Leonarda da Vinci.

Arcydzieło to już od kilkuset lat poczęło wykazywać zgubne wpływy czasu. Jak wiadomo, mistrz posługiwał się w swej pracy farbami własnego wyrobu, które technicznie nie stały na wysokości zadania. Wielokrotnie podejmowane próby rekonstrukcji arcydzieła nie dały pozytywnych rezultatów.

Podczas działań wojennych, trzy ściany w refektarzu zostały zburzone, tak że „Ostatnia Wieczerza" była wystawiona na działanie deszczu i słońca. Obecnie z arcydzieła tego pozostało jedynie szereg różnobarwnych plam, porozrzucanych bezładnie na murze. Rzeczoznawcy są zdania, że szkody te są już nie do naprawienia, mimo odbudowania samego budynku refektarza.

Agencje i radio donoszą:

◇ Na skutek gęstej mgły we wschodniej części Londynu wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, w której zginęło 5 osób, a 60 odniosło ciężkie rany. Maszynista dalekobieżnego pociągu, który wyjechał z dworca na Liverpoolstreet nie zauważył pociągu znajdującego się na stacji podmiejskiej i w całym pędzie najechał na niego miażdżąc tylne wagony i masakrując dorożki oczekujące w pobliżu na wysiadających pasażerów.

◇ W Salford w pobliżu Manchester przedstawiciele opieki społecznej dokonali niezwykłego odkrycia, gdy weszli do jednego z mieszkań w związku ze zmianą jego właścicielki. W mieszkaniu zastano syna zmarłej, mężczyznę w wieku 39 lat, fizycznie zupełnie zdrowego, który nie opuszczał mieszkania od 30 lat i od dzieciństwa nie mówił z nikim oprócz matki. Osobnik ten przywieziony do zakładu opiekuńczego zmarł w 9 tygodni po śmierci matki. Przedstawiciele opieki społecznej wyłamali drzwi do mieszkania zmarłej, gdy zaalarmowano ich, że od kilku dni nie były zabierane butelki z mlekiem, które mleczarka stawiała pod drzwiami. Zamknięty w mieszkaniu dorosły mężczyzna przeraził się na widok nieznanych osób. Nie był on w stanie ubrać się bez pomocy i mówił jak małe dziecko. Nieszczęśliwy był ofiarą chorobliwej „miłości macierzyńskiej", gdyż matka w przesadnej trosce o swe coraz starsze dziecko, nie pozwalała mu wychodzić z domu.

◇ Agencja Reutera donosi, że o godzinie 13 czasu japońskiego w Tokio zanotowano ponowny silny wstrząs podziemny.

Zamordowanie 2 żołnierzy amerykańskich w Niemczech

Jak komunikują amerykańskie władze wojskowe w Niemczech w Heidelbergu i w okolicy Frankfurtu znaleziono zwłoki dwóch żołnierzy amerykańskich. Obydwaj zostali zamordowani. Agencja Niemiecka Dana donosi, że jeden z nich znaleziony na cmentarzu w pobliżu Frankfurtu został zabity kamieniem. Drugi zamordowany w Heidelbergu posiada rany cięte.

Wielka katastrofa kolejowa

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi via Gibraltar, że władze hiszpańskie prowadzą energiczne śledztwo dla wykrycia przyczyn wielkiej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się dwa tygodnie temu na linii kolejowej Madryt a Lagociras. Ofiara tej katastrofy padło 18 zabitych i 80 rannych. Istnieje podejrzenie, iż sprawcami katastrofy byli sabotażyści.

Nasza gospodarka

Nowe sukcesy polskiego hutnictwa

Wyniki produkcji hutnictwa żelaznego w listopadzie 1946 r. przedstawiają się jak następuje: koksu wyprodukowano 85.564 t. (114% wykonania planu), surówki 60.330 t. (100% wykonania planu), stali surowej 112.235 t. (112% planu), wyrobów walcowanych 80.131 t. (111% planu), wyrobów kutych, prasowanych i przetwórczych 17.024 t. (122% pl.), odlewów żeliwnych 4.228 t. (114% pl.).

W podanych poniżej wynikach produkcja hutnictwa żelaznego w m. listopadzie 1946 r. zwraca szczególną uwagę na fakt osiągnięcia przez zespoły hut, podległych CZPH rekordowej wysokości wyprodukowanych wyrobów walcowanych, który to dział stanowi tzw. „wąski przekrój" hutnictwa.

Osiągnięcie produkcji 80.131 t. w stosunku do średniej z roku 1937, wynoszącej 69.986 t. jest osiągnięciem tym bardziej godnym podkreślenia, że poziom ten stanowi znamienny wzrost w stosunku do listopada roku 1945 97.121 t.) a w świetle wyników 11 miesięcy roku 1946 (I kwartał 180.401, II kwartał 185.486 t., III kwartał 199.057 t.) — dowodzi, iż usprawnienie organizacyjno-techniczne naszego hutnictwa stale postępuje naprzód i stanowi realną gwarancję wykonania Narodowego Planu Gospodarczego.

Zaległe świadczenia rzeczowe

Województwo Śląsko-Dąbrowskie zdało 113% zaległości złóż. Gdańskie 90.9 proc., województwo kieleckie 76 proc., pomorskie 70 proc., lubelskie 60,4 proc., rzeszowskie 54.9 proc., białostockie 53 proc., krakowskie 46.9 proc., poznańskie 43.3 proc., łódzkie 40.1 proc., warszawskie 34,7 proc.

Ziemniaków zdało województwo łódzkie 124,3 proc., pomorskie — 116,4 proc., kieleckie — 105,1 proc., śląsko-dąbrowskie — 99,5 proc., gdańskie — 94,8 proc., rzeszowskie — 91,5 proc., krakowskie — 82,1 proc., poznańskie — 79,8 proc., warszawskie — 58,8 proc., lubelskie — 52,6 proc., białostockie — 46,8 proc.

Bardzo słabo natomiast przedstawia się realizacja zaległości warzyw, gdyż przeciętnie osiągnięto około 21 proc.

Plan trzyletni w energetyce

Plan trzyletni przewiduje remonty i rozbudowę urządzeń wytwórczych o mocy ogólnej 900 tys. kilowatów, budowę i remonty 2000 km sieci najwyższego napięcia, 13 500 km sieci średniego napięcia. Plan przewiduje elektryfikację 2500 wsi.

Do wykonania potrzeba około 30 tys. fachowców, których większość dostarczy nam szkolnictwo zawodowe.

Ponadto zostanie uruchomiony szereg przyspieszonych szkół i kursów fachowych.

Ujednolicenie czynszów lokalowych na wybrzeżu

Przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wraz z delegatami Wydziału Aprowizacji i Handlu, Związku Właścicieli Nieruchomości, Stowarzyszenia Kupców oraz Urzędu Likwidacyjnego ustalili, że ceny lokali nie mogą przekraczać 10-ciokrotnego mnożnika cen przedwojennych.

Ruch przesyłek pocztowych w obrocie zagranicznym w październiku 1946 r.

W obrocie zagranicznym z Polski do zagranicy nadano w październiku 1946 r. 3264 tys. zwykłych przesyłek listowych, 580 tys. przesyłek poleconych oraz 24 tys. czasopism.

Z zagranicy do Polski wpłynęło w tym samym czasie 4014 tys. zwykłych przesyłek listowych, 420 tys. przesyłek poleconych, 201 tys. paczek i 24 tys. czasopism.

Największą wymianę przesyłek pocztowych zaobserwowano z Niemcami, USA, Anglią, ZSRR, Kanadą i Francją.

Robotniczy Poznań głosuje na listę nr 3

Wiec przedwyborczy w Zakładach H. Cegielskiego

(c) W dniu wczorajszym w nowej stołówce Zakładów H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego odbył się przedwyborczy wiec Bloku Stronnictw Demokratycznych, zorganizowany dla pracowników fabryki. Audytorium stołówki zajęli licznie zgromadzeni pracownicy Zakładów H. Cegielski z przedstawicielami partii politycznych i związków zawodowych na czele.

Jako pierwszy wstąpił na mównicę wicedyrektor fabryki H. Cegielski p. Murzynowski, który w imieniu komórki PPR przy Zakładach powitał gości oraz pracowników, naświetlając cel zgromadzenia. Wicedyrektor Murzynowski oddał głos sekretarzowi Miejskiego Komitetu PPR p. Bartzowi.

W krótkim przemówieniu nakreślił prelegent sytuację polityczną w kraju, przy czym uwypuklił konieczność okazania zwartej postawy narodu w czasie nadchodzących wyborów. Wymieniając zdobycze, jakie osiągnęła Polska dzięki swej ludowo-demokratycznej formie rządów, podkreślił mówca konieczność współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych i wybranie przyszłego sejmu ustawodawczego spośród ludzi przynależących do czołowych partyj politycznych, a doceniających jedność całego narodu w odbudowie gospodarczej kraju. W dalszym ciągu przemówienia zwrócił się p. Bartz do zebranych pracowników firmy H. Cegielski o poparcie w nadchodzących wyborach listy nr 3 — Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W imieniu Miejskiego Komitetu PPS przemówił p. Majewski, który zgodnie ze swoim przedmówcą uwypuklił znaczenie głosowania w wyborach za Blokiem Demokratycznym.

Jako następny zabrał głos przedstawiciel wychodźtwa polskiego w Belgii, obecnie pracownik Zakładów H. Cegielski, p. Klupczyński.

Reemigrant nakreślił pokrótce stosunki polityczno-społeczne panujące wśród wychodźtwa na Zachodzie, zaznaczając, że Polacy zatrudnieni do tej pory w belgijskich ośrodkach przemysłowych noszą się z zamiarem powrotu do kraju celem dołożenia swych sił do szybkiej odbudowy Polski. Mówca stwierdził w dalszym ciągu, że wychodźtwo polskie w Belgii czeka z niecierpliwością na wynik nadchodzących wyborów, które mają zadecydować o przyszłym ustroju Polski. Ze swej strony przedstawiciel Polaków w Belgii zaapelował również do pracowników H. Cegielskiego o poparcie Bloku Stronnictw Demokratycznych, którego linię polityczną wychodźtwo polskie w Belgii uznało za jedyną, dającą Polsce w przyszłości rozkwit i dobrobyt.

Przemówienie Polaka z Belgii nagrodzili zebrani burzliwymi oklaskami.

W imieniu Wojska Polskiego powitał obecnych na sali kpt. Rubeńczyk, który pokrótce scharakteryzował stanowisko Wojska Polskiego wobec przyszłych wyborów.

W części artystycznej zgromadzenia wziął udział zespół Okręgowego Domu Żołnierza pod kierownictwem ppor. Woźniewicza. Występy orkiestry, chóru rewelersów i solistów witano z niemałym entuzjazmem, szczególnie zaś oklaskiwano tancerkę p. H. Przyziółkiewicz, która odtańczyła taniec marynarski i kujawiaka.

Całość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty" oraz okrzykami na cześć pierwszego kandydata listy nr 3 do Sejmu marsz. Roli-Żymierskiego z terenu Poznania, oraz p. Bartza, pierwszego kandydata tej samej listy spośród reprezentantów klasy robotniczej.

TY i JA

(z problemów życia małżeńskiego)

to tytuł odczytu zorganizowanego przez Spółdzielnię „CZYTELNIK", który wygłosi w środę, dnia 8 bm. o godz. 19

Dr Mieczysław Luziński

Sala Domu Pocztowca
Aleje Marcinkowskiego 20 II p.
dobrze ogrzana. 2344

Wykonanie uchwały Wojew. Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Młodzieżowych

Okr. Komitet Wykonawczy Związku Młodzieży Demokratycznej wydał odezwę w sprawie wyborów, którą podajemy w całości:

Z uwagi na mające się odbyć w Polsce wybory, oraz w przeświadczeniu ważności tego momentu dla całego Narodu — Demokratyczne Organizacje Młodzieżowe postanowiły wziąść czynny udział w akcji przedwyborczej, stając jednomyślnie u boku partii Bloku Demokratycznego. Decyzja ta nie wymaga komentarzy. Wszyscy pamiętamy krzywdy, jakich doznawała młodzież w jarzmie burżuazyjno-kapitalistycznego wyzysku, pracując w charakterze nieletnich robotników w fabrykach po 10 i więcej godzin na dobę, aby zapracować na swe utrzymanie. Nikt wówczas nie pomyślał o tym, że ci młodzi ludzie chcieliby się uczyć, że powinni się dokształcać. Młodzieży robotniczej i chłopskiej całkowicie uniemożliwiono wstęp do szkół średnich i wyższych — koszta związane z pobieraniem nauki w szkołach średnich były tak wielkie, iż tylko pewna część młodzieży — zwłaszcza ta młodzież, której rodzice posiadali wysoki cenzus majątkowy mogła się kształcić. Ogromna większość skazana była na wegetację. Ówczesny rząd sanacyjny nie pomyślał o tym, aby dać młodzieży prawo do samostanowienia, nie dbał o to, w jakich warunkach ta młodzież pracuje. Krzywdom tym przeciwstawiamy zdobycze Polski Ludowej — uregulowanie sprawy płac, według zasady — równa praca — równa płaca, umożliwienie młodzieży chłopskiej i robotniczej wstępu na wyższe uczelnie przez utworzenie wstępnego roku studiów — a więc reformę szkolnictwa wyższego i dalej — reformę nauczania w szkołach średnich i zawodowych, utworzenie kursów wieczorowych dla tej młodzieży, która ze względu na swą pracę zarobkową nie może kształcić się normalnie w szkołach średnich, udostępnienie młodzieży prawa do samostanowienia przez udział jej w Radach Narodowych i Załogowych, organizowanie sieci świetlic po fabrykach i zakładach pracy, w których przede wszystkim młodzież pracująca — w chwilach wolnych od pracy, znajduje wytchnienie.

Trzeźwo oceniamy doniosłość dekretów — o reformie rolnej, o upaństwowieniu podstawowych gałęzi przemysłu, o 3-letnim Planie Odbudowy Gospodarczej. We wszystkich poczynaniach Rządu Jedności Narodowej przebija dbałość o przyszłość Narodu i obywateli.

Słuszna i prostolinijna polityka zagraniczna Rządu, utrwalanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, współpraca ze wszystkimi, demokratycznymi narodami świata, umacnianie stanu posiadania na Ziemiach Odzyskanych przez planową akcję osiedleńczą napawa nas spokojem, jest rękojmią, że przyszłość należy do nas! I dlatego pójdziemy twardo i zdecydowanie ramię w ramię z Blokiem Demokratycznym do wyborów.

Dla nadania akcji naszej jednolitego kierunku powołano do życia Wojewódzki Komitet Wyborczy Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych, w skład którego weszli:

z ramienia Zarz. Woj. ZWM. — ob. Młotecki, z ramienia Kom. Woj. OM. TUR. — ob. Wierzejewski, z ramienia Okr. Kom. Wyk. ZMD. — ob. Wilanowski, z ramienia Sekcji Młodz. OKZZ. — ob. Woźniak, z ramienia Radykalnych Wiciarzy — ob. Tupalski, z ramienia młodz. zrzesz. w PW. i WF. — ob. kapt. Rubeńczyk.

Komitet ten zajmie się koordynacją akcji przedwyborczej w skali organizacji młodzieżowych, nawiązując ścisłą współpracę z Woj. Kom. Wyborczym Bloku Demokratycznego.

Reasumując powyższe wzywamy młodzież woj. poznańskiego uprawnioną do głosowania — do wzięcia masowego udziału w wyborach po stronie Bloku Demokratycznego, bo tylko partie Bloku zapewnią nam spokojną przyszłość, dobrobyt i niepodległość.

Za Okr. Kom. Wyk. ZMD. w Poznaniu

Giertych sekretarz — **Wilanowski** prezes

Reemigracja Polaków z Westfalii

Stara, przedwojenna jeszcze Polonia w Niemczech stanowiła bardzo poważną kilkusettysięczną rzeszę górników, hutników, rzemieślników i kupców Polacy ci, zmuszeni do opuszczenia kraju na skutek warunków materialnych, mimo wieloletniego pobytu na obczyźnie, nie zatracili ani poczucia przynależności narodowej, ani też nie godzili się z myślą o trwałej emigracji.

Polonia niemiecka walczyła ciężko o swój byt materialny, ale jeszcze ciężej i ofiarniej o utrzymanie swego ducha, polskości. Dowodem tego położenia Polaków w czasie rządów narodowo-socjalistycznych, to obozy koncentracyjne, konfiskaty mienia, zakaz organizowania się w związki. Nieustępliwe i twarde było jednak to polskie „Nie damy się". Przetrwali, doczekali się upadku Hitlera i powstania wolnej i wielkiej, nowej Polski.

I dziś Polacy z Niemiec chcą powrócić do Ojczyzny, aby u siebie i dla siebie pracować, wiedząc, że tu ich miejsce.

Spośród kilku większych skupień Polaków jak Berlin, Lipsk, Meklemburgia, na czoło wysuwa się okręg westfalsko-nadreński. Potężny liczbą, dziś liczy około 120.000 Polaków, reprezentuje nadto jeszcze inną siłę — siłę zorganizowanej gromady.

Z tego to właśnie westfalsko-nadreńskiego okręgu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia przybyła do Polski 16-osobowa delegacja, z prezesem Związku Polaków w Niemczech, Przybylskim na czele. Delegacja ta przyjęta już była przez wojewodów: szczecińskiego i poznańskiego, obradowała szczegółowo z Zarządem Głównym Polskiego Związku Zachodniego, który ją gości, a obecnie bawi na Śląsku, by potem wreszcie w Warszawie w kontakcie z najwyższymi czynnikami rządowymi uzgodnić realizację swych zamierzeń.

Cele zaś i zamierzenia Polonii westfalskiej są jasno sformułowane: reemigracja. „My chcemy powracać i będziemy powracać, gdyż tylko tu w Polsce jest nasza przyszłość" — mówią dobitnie przedstawiciele tych tysięcy emigrantów. Przedstawiciele ci myślą trzeźwo i realnie i to ich praktyczne podejście do zagadnień przyszłej reemigracji jest atutem jednym z najcenniejszych.

W referacie prezesa Przybylskiego, Westfalczycy przedstawili trzy zasadnicze postulaty, których zrealizowania domagają się w imię interesów swoich i państwa:

1. Punkt gospodarczo-finansowy. Polacy w Niemczech, posiadając dość duży majątek ruchomy i nieruchomy, warsztaty itd., pragną przewieźć to wszystko do kraju, aby tutaj rozpocząć od razu pracę, nie stając się dla nikogo ciężarem. Nie chcą oni, i słusznie, nic pozostawić w Niemczech, zabierając ze sobą wszystko, jak się wyrazili, od igły do umeblowanej sypialni.

Do tej dziedziny należy również sprawa zabezpieczenia dotychczasowych rent emerytom, wdowom i sierotom. Wypłatę tych rent, po uzgodnieniu z odpowiednimi czynnikami niemieckimi i władzami alianckimi, winno zapewnić reemigrantom w przyszłości państwo polskie, rozliczając się z niemieckimi instytucjami ubezpieczeniowymi.

Organizacje polskie w Westfalii wysuwają również żądanie zwrotu skonfiskowanych im przez hitlerowców majątków, wartości co najmniej 100.000 dolarów.

2. Postulat drugi dotyczy rozmieszczenia w Polsce powracających już Polaków. Aczkolwiek z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych najkorzystniejsze byłoby rozrzucenie reemigrantów po całym kraju, ci jednak ze względu na istniejące tradycje i wspólne cechy, pragną osiedlić się w pewnych skupiskach, zajmując całe miasteczka i ośrodki. Bierze się tu pod uwagę przede wszystkim Śląsk Dolny i Opolski. Kupcy jednak i młodzież są żywo zainteresowani naszymi portami i tu zamierzają się osiedlić.

3. Aby obydwa powyższe postulaty mogły być zrealizowane z jak najlepszymi rezultatami, muszą być w kraju zawczasu poczynione przygotowania na przyjęcie reemigrantów. W tym tnż celu powinien powstać specjalny Komitet Westfalski, który by kierował całością tych prac.

Aczkolwiek powrót 120.00 Polaków, ze względów tylko ilościowych jest poważnym wzmocnieniem naszej siły liczebnej, to jednak, aby w pełni ocenić znaczenie tej reemigracji, musimy rozpatrywać to zagadnienie przede wszystkim z punku widzenia gospodarczego.

Powracający z Niemiec Polacy są bardzo dobrymi i wysoce kwalifikowanymi fachowcami. Tymi fachowcami, których brak poważnie i stale dotychczas odczuwamy. Większość z nich to górnicy, przy czym bardzo ważną rzeczą jest fakt, że warunki pracy w Westfalii i na Dolnym Śląsku są niemal identyczne — i tu i tam istnieją niskie pokłady węgla. Wielu z nich to hutnicy, którzy zasilą nasz przemysł śląski, stale potrzebujący nowych sił, że względu na rozwijającą się produkcję i zamierzania planu 3-letniego. Są to wreszcie specjaliści rzemieślnicy, zaopatrzeni we własne nowoczesne warsztaty, których brak odczuwają nasze miasta i miasteczka. Nie można również pominąć liczby około 200 kupców, już teraz posiadających realne plany odbudowy zrujnowanych miast drogą zakupu popalonych domów.

Te 120.000 Polaków z Westfalii i Nadrenii wzmocni wydatnie nasz potencjał gospodarczy, przyczyniając się niewątpliwie do szybszego i skuteczniejszego usunięcia śladów zniszczeń wojennych.

Emigracja polska w Europie wobec nowych możliwości powstałych w ojczyźnie, zaczyna powoli maleć. Powracają górnicy z Francji, wraca Polonia berlińska, zaludniając Szczecin. Teraz z wyraźną wolą powrotu przyjechała delegacja Westfalczyków. Niewątpliwie wszystkie przeszkody natury technicznej zostaną usunięte i niezadługo już zaczną przybywać do Polski pierwsze pociągi z reemigrantami. Czekają na nich nasze Ziemie Odzyskane.

T. T.

„Czarne święta"

(Korespondencja własna z Górnego Śląska)

I

Nie dlatego czarne, aby miały być smutne, pełne żalu czy czarnych myśli. Nie. Czarne — bo to były święta śląskie, spędzone w szarej mgle sadzy kominów kopalń wśród czarnych, okopconych piętrowych domów: Bytomia, Zabrza, Gliwic... Między głuchymi dzwonkami dalekobieżnych tramwajów.

Wigilia bez śniegu.

Wigilia bez pierwszej gwiazdy i bez śniegu. Tak, nie było w tym roku białego puchu dla ubielenia czarnej „gwiazdki" śląskiej. Zresztą nie ma tu nigdy białego śniegu, bo wkrótce po spadnięciu nabiera charakterystycznej, ciemnośinej barwy.

Ziemia to smutna dla przybysza z centralnej Polski czy zza Bugu, smutna zresztą i dla entuzjasty przebogatej w soczyste kolory krasy Dolnego Śląska. Ale kochają ją ludzie, gotowi dla niej życie poświęcić. Pod czarną sadzą kominów kryje się przecież bogactwo równe złotu: węgiel. Dlatego znieść trzeba cierpliwie i pięciokrotne dzienne mycie rąk, i warstwę sadzy na wypranym dopiero co i przygotowanym na święta „białym" obrusie i specyficzny kolor jasnych koszul, i stale brudny nos...

Sarkają głośno gospodynie zza Bugu i znad Wisły, gniewa ich bezowocność wysiłków nad utrzymaniem czystości mieszkania. Ale autochtonki przywykły i za nic by nie oddały swego „czarnego" Śląska...

W Betoniu.

— „A gdzie pan mieszka, ta pewni w Betoni?" — pyta krępy „lwowiak" z zawadiacką miną innego lwowiaka, również z zawadiacką miną. — „Ta sie wi"... Ludność „miejscowa" nie nazywa swego miasta inaczej jak „Betoń", bo ta ludność miejscowa to w lwiej części repatrianci ze Lwowa. Przynieśli tutaj ze sobą swoje piosenki, zwyczaje i śpiewną mowę...

Oto bar „Ta Joj", cukiernia „Lwowianka", „Łyczakowska gospoda", dancing „Na Kleparowie". A za ladą ruchliwe, umalowane lwowianki sprzedają towar i inkasują złotówki...

Ton miastu nadaje lwowski humor i lwowski batiar, co niestety nie zawsze dobrze odbija się na kieszeni pozostałych współmieszkańców. Inny zupełnie jest kant warszawski, a inny lwowski. Mimo dużej sympatii dla Lwowian, powiedziałbym, że warszawski ma więcej wdzięku i pomysłowej galanterii.

Choinki, choinki.

Byłem na pasterce w bytomskim kościele. Pierwsza pasterka w odnowionej świątyni... Polskie słowo w twardej mowie śląskiej, płynące z kazalnicy i — donośny, rozlegający się gromko po kościele dźwięk trąb. Tak skoczny, że aż same nogi rwały się do tańca. Dziwna to była muzyka. Niby marsz weselny, pieśń radości i triumfu. Połączenie siły z beztroską świeckiej uciechy życia.

W pierwszy dzień świąt spotkałem kolegę z Poznania, lwowianina. Był świadkiem ślubnym. Gwałtem zapraszał mnie na wesele. — „Ależ ja tam przecie nikogo nie znam..." — „To nie ważne, mnie znasz i ja Ciebie zapraszam". — „Sensu nie ma — jakże to wygląda..."

— „Tu wszystko uchodzi i wygląda". Przyszedł po mnie do mieszkania. Nie było rady — poszedłem. Wesele było w lokalu. Gdym po godzinnej „wizytacji" uchodził spośród gości weselnych, usiłował mi gwałtem wepchnąć pod rękę cały tort wraz z półmiskiem... Taka bujna, kresowa gościnność...

Nikt obywatela nie zmusza...

Każdy mieszkaniec napływowy żywo przypomina pierwszych osadników z dzikich prerii amerykańskich. Używa swobody i nie lubi jak go się poucza. Kina tutejsze, których trzy liczy powojenny Bytom (3 i to w dodatku niesamowicie brudne) uznały za stosowne w formie dość grzecznej, pouczać swych bywalców. Codziennie przed wyświetlaniem filmu taka zachęta ukazuje się na ekranie: „Choć nikt obywatela nie zmusza, jednak dobre wychowanie nakazuje zdjęcie kapelusza".

Bytom ma szersze aspiracje kulturalne, bo oprócz trzech kin jest tu i teatr, udzielający stałej gościny Operze Śląskiej, która w programie świątecznym dała mieszkańcom aż dwa przedstawienia: „Cyganerię", i „Trawiatę" z udziałem Barbary Kostrzewskiej.

Choć więc brak śniegu i słońca nie przyczynił się do nadania „Gwiazdce" śląskiej jaśniejszych blasków, próbowali to zrobić ludzie, wyręczając naturę. A jednak krajobraz jest nieubłagany, i nie kto inny, jak szara węglowa mgła nadaje kolor i charakter miastu. Dlatego to święta, spędzone na Górnym Śląsku pozostaną — czarnymi świętami.

Stefan Słoniński

W roku bieżącym wywieziemy za granicę 100 milionów jaj

(Asp.) Choć węgiel jest i będzie głównym naszym artykułem wywozowym za granicę nie możemy naszego eksportu oprzeć tylko na węglu. W miarę odbudowy naszego życia gospodarczego, a szczególnie rolnictwa, które najszybciej ze wszystkich gałęzi dojdzie do stanu przedwojennego, musimy pomyśleć o wywozie i innych artykułów.

Zresztą wzmożenie wywozu z Polski jest koniecznością. Kończą się dostawy UNRRY, nie łatwo jest o kredyty na rynkach międzynarodowych, a potrzebujemy walut wysokocennych na zakup maszyn i surowców, niezbędnych do odbudowy zarówno przemysłu jak rolnictwa.

Jakie artykuły możemy wywozić?

Jak już wspomnieliśmy, najszybciej odbudowuje się nasze rolnictwo. Szczególnie w dziedzinie hodowli kur, gęsi i nierogacizny. Gorzej jest z pogłowiem krów i opasów.

Kury polskie już zdały egzamin. W roku 1946 dostarczyły nam 1 miliard 200 milionów sztuk jaj, a w roku 1947 spodziewany jest 1 miliard 500 milionów sztuk jaj. Uwzględniając w całej pełni potrzeby rynku wewnętrznego śmiało w roku 1947 możemy wywieźć za granicę 100 milionów sztuk jaj.

W roku bieżącym głównym odbiorcą jaj polskich będzie Anglia. Przewiduje się, że na rynku angielskim ulokujemy 50 milionów sztuk jaj. Drugie 50 milionów pójdzie do Szwajcarii, Włoch, Belgii i innych krajów.

W związku z przygotowaniami do wywozu jaj za granicę „Społem" urządziło dwie centralne zbiornice jaj: w Gdyni dla krajów zamorskich, w Chórzowie dla krajów kontynentalnych. Obok tych zbiornic funkcjonować będą zamrażalnie jaj, które zamrażają tłuczki.

Prócz jaj możemy wysyłać za granicę gęsi. Próbne partię w ilości 2 i pół tysiąca zorganizowane przez „Społem", idą do Anglii. Również polskim pierzem interesuje się zagranica.

Dużym przełomem w naszym wywozie za granicę będzie chwila, gdy będziemy mogli eksportować wyroby mięsne z nierogacizny. Po kurach i gęsiach świnie polskie najszybciej dojdą do normy przedwojennej. Zresztą już dziś w niektórych ośrodkach rolnych, szczególnie w Lubelskim, pogłowie świńskie odzyskało normę. Toteż smalec i słonina uzupełniają nasze niedobory w maśle, a wieprzowina zastępuje wołowinę.

Aby ta hodowla była opłacalna i zachęcała drobnych rolników do większych i bardziej celowych wyników, musimy nadmiary hodowlane lokować na rynkach zagranicznych i to po dobrych cenach. Umożliwi to większy dopływ gotówki do rolnictwa a państwu przyniesie waluty zagraniczne, niezbędne do zakupu surowców i maszyn. Ponieważ spółdzielnie i „Społem" szczególnie żywo zainteresowane są rozkwitem dobrobytu wsi, muszą na wywóz produktów hodowlanych zwrócić baczną uwagę. Również i państwo powinno spółdzielczości iść na rękę.

19 szkół w Szczecinie

Na terenie miasta Szczecina czynnych jest już 19 szkół powszechnych, do których uczęszcza około 8 tysięcy dzieci. W najbliższym czasie cyfra ta wobec spodziewanego przybycia około 30 tysięcy repatriantów zza Bugu wzrośnie o około 3 tysiące. Zarząd miejski czyni wobec powyższego poważne przygotowania, by znaleźć odpowiednią ilość klas szkolnych do nauki.

Szczecińska Dyrekcja Odbudowy przeznaczyła 10 milionów kredytów na budowę szkolnictwa. Największą sumę przeznacza się na odbudowę szkolnictwa powszechnego, a następnie na budowę i remont szkół średnich i wyższych. W najbliższym czasie do szkół na terenie miasta Szczecina będzie uczęszczało około 13 tysięcy dzieci i młodzieży i dla tej ilości stworzyć należy odpowiednie warunki do nauki. Obecne pomieszczenia są co najmniej nieodpowiednie i niewystarczające, a również nowo utrzymany gmach, w którym przeprowadza się remont, również jest za mały na przeszło 2 tysiące studentów.

Niezależnie od remontów szkół powszechnych i średnich, Szczecińska Dyrekcja Odbudowy przeprowadziła już remont Wojewódzkiej Szkoły Milicji, a remontuje Szkołę Muzyczną i Wyższą Szkołę Inżynierii.

Walczmy z marnotrawstwem

Surowiec odpadkowy gwarantuje wzrost produkcji

Hasłem naszego odbudowującego się przemysłu metalowego jest: nie sprowadzać z zagranicy wyrobów metalowych. To hasło samowystarczalności jest bardzo śmiałe — co najlepiej uprzytamnia nam fakt, że w okresie przedwojennym importowaliśmy wszystkie te wyroby, począwszy od igieł, a skończywszy na maszynach rolniczych czy drukarskich, z kraju tak wysoko uprzemysłowionego, jak Niemcy. Musimy sobie obecnie jednak uprzytomnić, że wzrost produkcji, a tym samym i rozwój naszego przemysłu zależny jest w dużej mierze od ilości surowca. A tego nam, niestety, brak. Rudy musimy sprowadzać z zagranicy. Dlatego też źle świadczy o naszym podejściu do tego kapitalnego zagadnienia fakt, że wiele cennego materiału przemysłowego marnuje się u nas bezużytecznie. Z bezwartościowych na pozór przedmiotów i części żelaznych, których wielkie ilości znajdują się w każdej miejscowości naszego kraju, mogłyby — gdyby nie nasze dotychczasowe zaniedbania w tej dziedzinie — powstawać nowe maszyny, nowe mosty, nowe budowlane konstrukcje żelazne, tak pilnie potrzebne w odbudowie zniszczonego wojną kraju. Z łatwością moglibyśmy zaspokoić złomem krajowym potrzeby naszego hutnictwa, zamiast sprowadzać złom z zagranicy, wydając na to dewizy potrzebne nam na inne, niemniej ważne cele. Ogólnopolska akcja zbiórki złomu, trwająca od 25. X. do 25. XI. ubiegłego roku, była pierwszym krokiem zaradczym przeciwko marnowaniu się olbrzymich ilości surowca. Szkoda, że nie podano dotychczas do wiadomości publicznej, ile ton surowca dla hut przysporzyła Państwu ta pożyteczna akcja.

Surowce odpadkowe mogłyby być źródłem niewyczerpanego dochodu tak dla społeczeństwa, jak i dla gospodarki państwowej, dostarczając taniego surowca przetwórczego fabrykom i umożliwiając im przez to zwiększenie — i co niemniej ważne — maksymalne zredukowanie kosztów produkcji. Weźmy pod uwagę choćby puszki z dostaw UNRRY. Dziesiątki, setki tysięcy ich wala się u nas po drogach i śmietnikach, a gdyby zorganizowano zawczasu akcję zbierania ich, cenny ten surowiec nie zmarnowałby się bezpowrotnie, lecz przyczyniłby się do podniesienia wielu gałęzi naszego przemysłu. Brak nam przecież blachy na puszki. Fabryki konserw mięsnych, jarzynowych i owocowych skarżą się, że niedostateczna jest u nas produkcja puszek, szczególnie o blasze właściwej, odpornej na kwasy. Niejedne fabryki przetworów spożywczych z powodu braku puszek lub niedostarczenia ich na czas musiały produkcję konserw bardzo ograniczyć. Zdarzały się również wypadki, że puszki, dostarczone przez nasz przemysł, przy gotowaniu w nich owoców, przeciekały, powodując wielkie straty w owocach, cukrze itd. Nasz przemysł konserwowy walczy z wielkimi trudnościami, spowodowanymi brakiem dostatecznej ilości odpowiednich puszek blaszanych, a tak łatwo byłoby temu zapobiec — i tak niewielkim kosztem. Społeczeństwo, odpowiednio uświadomione, napewno poparłoby akcję zbierania puszek unrrowskich, a szkoły i organizacje młodzieżowe, rozumiejąc celowość i potrzebę tej akcji, intensywnie zabrałyby się do zbiórki. Warto jeszcze pomyśleć o tym. Walka z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem jest przecież jednym z ważnych postulatów bieżącej chwili.

Danuta Wyrybkowska-Białasikowa

Z nowego prawa spadkowego

(Dziedziczenie ustawowe)

Od 1 stycznia 1947 r. obowiązuje nowe prawo spadkowe, jednolite dla całego Państwa. Jakie są jego niektóre przepisy?

Dziedziczenie może być ustawowe albo testamentowe.

Otwarcie spadku następuje z chwilą śmierci spadkodawcy, a spadek otwiera się w miejscu ostatniego jego zamieszkania.

Dziedziczenie polega na przejściu spadku jako całości na jedną lub więcej osób (spadkobierców); spadkobiercą może być **tylko** ten, kto żyje w chwili otwarcia spadku (czyli, że przeżył spadkodawcę). Dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte, lecz jeszcze nieurodzone, może być spadkobiercą, jeżeli przyjdzie na świat żywe. W tym przypadku uważa się, że staje się ono spadkobiercą tak, jak gdyby było już urodzone w chwili otwarcia spadku.

Pozostawiając omówienie dziedziczenia testamentowego osobnemu artykułowi, zapoznamy się dziś z przepisami dotyczącymi dziedziczenia ustawowego, w szczególności, kto dziedziczy i w jakiej części.

Jak już wiadomo z krótkich artykułów prasowych i radiowych, krąg spadkobierców ustawowych został w nowym prawie znacznie ograniczony. Spadkobiercami ustawowymi są jedynie:

a) zstępni, czyli dzieci spadkodawcy,
b) jego rodzice,
c) rodzeństwo i jego zstępni,
d) pozostały przy życiu małżonek.

Poszczególne wypadki wyglądają następująco:

1. Jeżeli spadkodawca pozostawił tylko dzieci dziedziczą one w równych częściach.

Jeżeli dziecko nie żyje w chwili otwarcia spadku, część spadkowa, jaka by mu przypadła, przechodzi na jego dzieci w częściach równych. Np.: umarł dziadek i pozostawił dwie córki oraz 3 wnuków.

Dziedziczą:

a) każda córka jedną trzecią część spadku,
c) każdy wnuk jedną dwunastą część spadku.

2. Jeżeli przy życiu pozostał małżonek, w wypadku powyższym dziedziczą:

a) pozostała wdowa jedną czwartą część spadku,
b) każda córka jedną czwartą część spadku,
c) każdy wnuk jedną dwunastą część spadku.

3. W wypadku, gdy małżeństwo było bezdzietne i spadkodawca pozostawił tylko rodziców, powołani są do spadku rodzice, zaś z braku tychże rodzeństwo po równych częściach.

4. Jeżeli małżeństwo było bezdzietne a pozostał przy życiu małżonek, dziedziczą:

a) małżonek przy życiu pozostały połowę spadku,
b) rodzice spadkodawcy — każdy jedną czwartą część.

Jeżeli spadkodawca pozostawił także rodzeństwo, natenczas dziedziczą:

a) pozostały przy życiu małżonek połowę spadku,
b) z drugiej połowy: rodzice spadkodawcy, każdy jedną czwartą część, rodzeństwo — w częściach równych, — resztę.

Np.: spadek stanowi kwota 100.000 zł i spadkodawca pozostawił małżonka, rodziców i 5 braci. Dziedziczą:

a) pozostały przy życiu małżonek 50.000 zł,
b) rodzice — każdy po 12.500 zł,
c) bracia — każdy po 5.000 zł.

5. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa nie żyje w chwili otwarcia spadku, część spadkowa, jaka by mu przypadła, przechodzi na jego zstępnych (dzieci) w częściach równych.

6. **Cały spadek** przechodzi na pozostałego przy życiu małżonka w wypadku, gdy małżeństwo było bezdzietne i w chwili otwarcia spadku nie było już rodziców, ani rodzeństwa ani też zstępnych rodzeństwa.

W tym wypadku o ile żyją jeszcze dziadowie zmarłego małżonka, pozostały przy życiu małżonek obowiązany jest na ich żądanie w razie ich niedostatku dostarczyć im środków utrzymania w odpowiednim stosunku do potrzeb osoby uprawnionej i do wartości czystego spadku. Zwolnienie od tego obowiązku może nastąpić przez zapłatę wartości jednej czwartej części czystego spadku.

7. Dziecko pozamałżeńskie, które nie zostało uprawnione, uznane albo zrównane, dziedziczy tylko po swej matce i jej rodzinie. Po dziecku takim w braku zstępnych dziedziczy tylko jego matka i jej rodzina.

Osoba przysposobiona (adoptowana) dziedziczy po przysposabiającym na równi z jego dzieckiem, jeżeli dziedziczenia nie wykluczono w akcie przysposobienia. Po rodzinie przysposobiającego osoba adoptowana nie dziedziczy, a w stosunku do swej własnej rodziny nie traci praw spadkowych.

Pozostały przy życiu małżonek, który dziedziczy w zbiegu z krewnymi małżonka zmarłego z wyjątkiem jego zstępnych, otrzymuje należące do spadku przedmioty urządzenia domowego, które służyły małżonkom do wspólnego użytku, jak to: meble, naczynia stołowe i kuchenne.

Pozostały przy życiu małżonek nie dziedziczy z ustawy i nie ma prawa do należących do spadku przedmiotów urządzenia domowego, jeżeli spadkodawca wytoczył powództwo o rozwód z jego winy i jeżeli zostanie ustalone, że żądanie rozwodu było uzasadnione.

Stwierdzenie praw do spadku następuje w drodze postanowienia Sądu na wniosek osoby zainteresowanej.

Spadkobierca może spadek przyjąć lub odrzucić i to przez oświadczenie wobec sądu w ciągu 6 miesięcy od chwili, kiedy spadkobierca dowiedział się o tytule powołania go do spadku. Spadkobiercę, który w ciągu powyższego terminu nie złożył żadnego oświadczenia, uważa się za przyjmującego spadek.

W braku powołanych do spadku krewnych i małżonka spadkodawcy dziedziczy z ustawy Gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli miejsce to znajdowało się za granicą — Skarb Państwa. Jednakże nieruchomości ziemskie oraz nieruchomości położone za granicą dziedziczy Skarb Państwa, inne nieruchomości zaś — Gmina Miejska ich położenia.

Przepisy o obowiązku dostarczania środków utrzymania dziadom małżonka zmarłego przez pozostałego przy życiu małżonka, stosuje się odpowiednio do dziadów spadkodawcy, gdy spadek przechodzi na Gminę lub Skarb Państwa.

Tadeusz Dorożała

Komunikat Izby Skarbowej w Poznania

w sprawie Daniny Narodowej

Izba Skarbowa przypomina, że stosownie do postanowień dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 341) osoby pobierające wynagrodzenia za pracę w pieniądzach lub w naturze, obowiązane są do uiszczania Daniny Narodowej od wynagrodzeń wypłaconych za miesiące grudzień 1946 r. oraz styczeń i luty 1947 r. w następującej wysokości:

Przy wynagrodzeniach	
do 3.000 zł miesięcznie	po 1/2%
ponad 3.000 zł do 6.000 zł miesięcznie	po 1%
ponad 6.000 zł do 12.000 zł miesięcznie	po 3%
ponad 12.000 zł do 20.000 zł miesięcznie	po 5%
ponad 20.000 zł do 50.000 zł miesięcznie	po 8%
ponad 50.000 zł miesięcznie	po 15%

W odróżnieniu do obowiązku uiszczania podatku od wynagrodzeń **Daninie Narodowej podlegają wszyscy pracownicy, bez względu na wysokość pobieranego wynagrodzenia** (nie wyłączając pracowników rolnych, służby folwarcznej i domowej, uczniów itp.).

Wynagrodzenia funkcjonariuszów państwowych i pracowników niektórych przedsiębiorstw państwowych, zwolnione od podatku od wynagrodzeń na mocy specjalnych ustaw, nie korzystają ze zwolnienia od Daniny Narodowej.

Nie podlegają Daninie Narodowej wynagrodzenia nieperiodyczne — jednorazowe.

Poza tym przy obliczaniu i poborze Daniny Narodowej od wynagrodzeń za pracę obowiązują przepisy przewidziane dla obliczania i potrącania podatku od wynagrodzeń.

Wszyscy pracodawcy obowiązani są dokonać obliczenia i potrącenia Daniny przy wypłacie wynagrodzeń. Wartości świadczeń w naturze przyjmować należy według cen wolnorynkowych. Bliższych informacyj odnośnie cen wolnorynkowych i wartości wyżywienia zasięgnąć można w Urzędach Skarbowych.

Potrącone kwoty Daniny Narodowej należy wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego w ciągu 7 dni od daty dokonania potrącenia. W tych przypadkach, gdy przypadająca do wpłacenia przez pracodawcę kwota Daniny nie przekracza 1.000 zł za poszczególne czasokresy wpłaty, wpłata do kasy Urzędu Skarbowego może być dokonana w tym samym terminie, w którym obowiązuje uiszczenie podatku od wynagrodzeń, tj. do 7 stycznia (za grudzień 1946), do 7 lutego (za styczeń) i do 7 marca (za luty) 1947 r.

Jeżeli wpłata Daniny następuje jednocześnie z uiszczeniem podatku od wynagrodzeń, należy w przedkładanych Urzędom Skarbowym wykazach potrąceń podatku od wynagrodzeń lub odpisach list płac dodać dwie rubryki wykazujące: a) stopę procentową i b) kwotę potrąconej Daniny. Pracowników niepodlegających podatkowi od wynagrodzeń należy umieścić przy końcu wykazu.

Przy wpłatach Daniny dokonywanych niejednocześnie z uiszczeniem podatku od wynagrodzeń oraz przy wpłatach przez pracodawców, zatrudniających wyłącznie pracowników, niepodlegających podatkowi od wynagrodzeń, należy przedłożyć sporządzony we własnym zakresie wykaz potrąceń według następującego wzoru:

Wykaz potrąceń Daniny Narodowej od wynagrodzeń

za miesiąc .....

Firma i adres .....

L. p.	Imię i nazwisko pracownika	Wysokość wynagrodzenia			Stopa procentowa	Kwota potrąconej Daniny
		w gotówce	w naturze	Razem		

....., dnia ..... 194..

(podpis pracodawcy)

Władze i Urzędy Państwowe asygnujące uposażenia służbowe, zwolnione są od obowiązku przedkładania szczegółowych wykazów potrąceń i wpłacają potrąconą Daninę Narodową do Kasy I. Urzędu Skarbowego w Poznaniu, przy złożeniu zawiadomienia, zawierającego:

1. Nazwę i siedzibę władzy lub urzędu;
2. Okres, którego dotyczy wypłata;
3. Ogólna suma Daniny.

Niepotrącenie Daniny lub potrącenie w kwocie niższej od należnej podlega karze grzywny do 50.000 zł lub karze aresztu do 6 miesięcy, albo obu tym karom łącznie. Ponadto zaniechanie dopełnienia obowiązku dokonania wpłaty do Kasy Urzędu Skarbowego sum potrąconych od pracowników tytułem Daniny stanowi szkodnictwo gospodarcze w rozumieniu dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 302) w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 149),

Dyrektor Izby Skarbowej
(—) St. Dudowicz

Połączenia telefoniczne Polski z Bułgarią i z Holandią

Z dniem 16. 12. 46 wprowadzono ruch telefoniczny między Polską i Bułgarią via Praga-Belgrad. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 400 zł. Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem, z uprzedzeniem oraz żądania wyjaśnień. Dopuszczone są języki słowiańskie, francuski i angielski.

Od 23. 12. 46 wprowadzono ruch telefoniczny Polska—Holandia via Praga lub Zurych. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 420 zł. Dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, rozmowy prywatne zwykłe, rozmowy z wezwaniem do rozmównicy, rozmowy z uprzedzeniem, rozmowy służbowe oraz żądania informacyj.

Dopuszcza się język polski holenderski, francuski, angielski, rosyjski i niemiecki.

Sieć Oddziałów Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej

Po zorganizowaniu Centrali w Warszawie Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przystąpił do zorganizowania oddziałów wojewódzkich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Krakowie.

KRONIKA POZNAŃSKA

Sobota, dnia 4 stycznia 1947
Tytusa
Słońce wschodzi godz. 8.03; zachodzi godz. 15.52
Księżyc wschodzi godz. 13.17; zachodzi godz. 4.41

Niedziela, dnia 5 stycznia 1947
Telesfora
Słońce wschodzi godz. 8.03; zachodzi godz. 15.53
Księżyc wschodzi godz. 13.55; zachodzi godz. 6.10

Wszystkim Urzędom, Instytucjom i osobom prywatnym, które nadesłały mi życzenia świąteczne i noworoczne, składam uprzejme podziękowanie.

Mgr J. Grosicki
wicewojewoda poznański

Uwaga, członkowie „Czytelnika"

Inspektorat Organizacyjny „Czytelnika" donosi członkom Koła Grodzkiego w Poznaniu, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 19-tej w sali Domu Pocztowca, al. Marcinkowskiego 20, II ptr. W programie sprawozdanie delegata z walnego zgromadzenia w Warszawie z dnia 15 ub. miesiąca, przegląd działalności „Czytelnika" za rok 1946, a na zakończenie koncert.

Gazetki świetlicowe łączą i uczą

Prasa jest zwierciadłem życia, urabia opinię publiczną, informuje o wypadkach i wydarzeniach toczących się w kraju i świecie, kształci i wychowuje szerokie rzesze społeczne. Stąd znaczenie jej jest ogromne, a od bezstronnego i rzeczowego charakteru prasy zależy, czy spełnia swą wolę z pożytkiem dla narodu i państwa, którym służy.

Prasa stara się dotrzeć do wszystkich ośrodków zorganizowanego życia, ale nie znaczy to bynajmniej, że w poszczególnych krajach nie brak okręgów, które są w dostatecznym stopniu nasycone materiałem publicystycznym lub informacyjnym. A w końcu prasa nie może bez uszczerbku dla swej powagi i ogólnoinformacyjnego charakteru roztrząsać wielu zagadnień mało ważnych, interesujących bądź nieliczne jednostki, bądź niewielkie zespoły.

Z tych właśnie powodów obok gazet i czasopism poważnych, posiadamy niezliczoną ilość drobniejszych pism, które ilustrują tylko krótkie wycinki życia społecznego lub pewne fragmenty. Będą to różnego rodzaju tygodniki, miesięczniki, kwartalniki lub nawet jednodniówki. Naświetlają one zagadnienia jednego zawodu, jednej organizacji, fabryki, czy instytucji. Zajmują się sprawami jakiejś grupy i są niezbędne albo pomocne specjalistom czy garstce ludzi, związanych wspólną ideologią. Sprawa wydawania takich pisemek jest jednak zawsze związana z kwestią funduszu, ludzi, czasu... Nieraz trudności nie da się przezwyciężyć. Koszty drukowania czasopisma w większej ilości są zbyt wysokie i wtedy trzeba ograniczyć się do opracowania jednego tylko egzemplarza, który dla udostępnienia wszystkim zainteresowanym po prostu zawiesza się na ścianie.

Taka gazetka ścienna również będzie spełniać swój cel, o ile zwracać będzie na siebie uwagę czytelnika i jeżeli zainteresuje go treścią swych artykułów. W odróżnieniu od czasopism zwykłych, gazetka ścienna musi być przede wszystkim barwna, musi mieć ładną, przyciągającą i często zmienianą oprawę; artykuły jej powinny mieć swoisty charakter, odróżniający je od publikacji zwykłych dzienników. Czytelnik musi w nich znaleźć to, czego nie przeczyta w prasie codziennej, a co go również obchodzi lub dotyczy. Aby go nie nużyć, komitet redakcyjny dbać powinien o żywy i ciekawy styl notatek oraz o różnorodność tematów. Nie zaszkodzi, gdy w gazetce znajdą się oryginalne zdjęcia lub rysunki. Jeden lub dwa wiersze czy kącik humoru ożywią całość.

Dobrze redagowana gazetka ścienna cieszyć się będzie powodzeniem w każdej świetlicy, stołówce i lokalu organizacyjnym. Chętnie czytać ją będą uczniowie w szkole, młodzież w swych organizacjach, a nawet obcy przygodni goście.

Niejednokrotnie w gazetce uwidaczniają się talenty, które z biegiem czasu i w miarę narastania uzdolnień mogą wypłynąć na szersze wody. A poza tym taki periodyk stwarza nastroje, łączy, uczy i jest pewnego rodzaju atrakcją w świetlicy czy stołówce, odświeżającą się z każdym nowym wydaniem.

Z uznaniem więc powitać należy inicjatywę Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy, który dla spopularyzowania gazetek ściennych zorganizował konkurs na najładniejszą i najlepiej zredagowaną gazetkę ścienną. W konkursie wzięło udział 14 redakcji, w tym 9 zespołów Milicji Obywatelskiej. W dniu wczorajszym jury przyznało nagrody za najlepsze prace. W skład Sądu konkursowego weszli: z ramienia Inspektoratu Szkolnego Wydziału Kształcenia Dorosłych — prof. P. Ciuła, z ramienia Miejskiego Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki — p. G. Kalksteinowa, z Miejskiego Wydziału Informacji i Propagandy — p. Katarzyński, delegat Woj. Wydziału Informacji i Propagandy — p. I. Nowakowa, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego — p. Jackowiak, przedstawiciel Organizacji Młodzieżowych — p. Kaczmarek oraz przedstawiciel Miejskiego Komitetu PPR — p. Rzemyszkiewicz.

Na ogół zgłoszone gazetki, mimo poważnego nakładu pracy, nie odpowiadały stawianym warunkom, tym nie mniej niektóre periodyki godne były pochwały i uznania. Za najlepsze opracowanie oprawy i najcelowsze skompletowanie tematów, jury przyznało pierwszą nagrodę świetlicy II komisariatu M. O. Drugą nagrodę zdobyła świetlica M. P. K. E., trzecią — świetlica Komendy Miasta M. O., czwartą świetlica Komisariatu Kolejowego M. O. Wszystkim dalszym uczestnikom konkursu przyznane zostały nagrody pocieszenia. (p)

Czy ryby naprawdę były drogie?

Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka wyjaśnia

Odpowiadając na zamieszczone w prasie codziennej wzmianki o podrożeniu ryb w okresie przedświątecznym, Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka przesłała nam wyjaśnienia, w których stwierdza, że jest organizacją handlową Wielkopolskiego Związku Rybaków Zawodowych i postawiła sobie jako zadanie zaopatrzenie ludności miasta Poznania w tanie ryby.

Przed świętami Bożego Narodzenia Spółdzielnia zaopatrzyła się w zapas karpi i zmagazynowała je, po porozumieniu się z Zarządem Miejskim, w stawie w Naramowicach. Cena zakupu karpi w Zarządzie P. N. Z. i Dyrekcji Lasów Państwowych wynosiła 150 zł za kg loco grobla. Koszty związane z transportem na żywo, koszty przechowania, nadzoru, dodatkowej robocizny i straty wagowe wyniosły około 26 zł na jednym kilogramie. W związku z tym rzeczywiste koszty poniesione przez spółdzielnię wynosiły 176 zł za 1 kg karpi, poza normalnymi kosztami handlowymi. Spółdzielnia ustaliła w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Aprowizacji i Handlu Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego cztery ceny na karpie: pracownikom Urzędu Wojewódzkiego sprzedawano ryby po cenie 195 zł za kg; stołówkom i zrzeszonym pracownikom różnych instytucyj po 200 zł; detalistom w mieście Poznaniu liczono w sprzedaży hurtowej 205 zł, a we własnej sprzedaży detalicznej Spółdzielnia pobierała 225 zł za 1 kg.

W roku 1945 przy braku należytej organizacji i dowozu karpi odsprzedawcy wyśrubowali cenę do 400 zł za kg. Zestawienie obu tych cen — to jest z roku 1945 i 1946 stanowi najlepszą odpowiedź na zarzuty. W obecnym okresie świątecznym sektor prywatny sprzedawał karpie po 220 zł za kg, lecz dysponował tylko drobnymi partiami nie ponosząc żadnych kosztów przechowania i nie mógł pokryć nawet w części zapotrzebowania miejscowej ludności.

W dniu wigilijnym Zarząd Spółdzielni mógł wobec zrzeczenia się przez Wydział Aprowizacji i Handlu przydziału w wysokości 3.000 kg obniżyć cenę detaliczną do 205 zł za 1 kg.

W tym roku sprzedaje Państwowa Centrala Rybna w celach interwencyjnych w Warszawie i Łodzi karpie po 250 zł za 1 kg, a w Katowicach cena sięga 280 zł.

Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka nie skorzystała z żadnych ulg ani przywilejów, a sama zorganizowała akcję sprzedaży ryb przy wydatnej pomocy zrzeszonych rybaków zawodowych.

Pracownicy państwowych przedsiębiorstw za Blokiem Demokratycznym

(c) Pod koniec ub. roku odbyły się dwa wiece przedwyborcze, z których pierwszy miał miejsce w fabryce PMT przy ul. Wojskowej, a drugi w Państwowej Fabryce Przetworów Mięsnych nr 8 przy ul. Dąbrowskiego.

Na wiec pracowników PMT przybyli delegaci Monopolu z Warszawy oraz delegaci partyi Bloku Demokratycznego z Poznania. Obszerny referat o rozwoju fabryki wygłosił dyr. Doszla, nawołując równocześnie pracowników do dalszego podwyższania produkcji.

Przewodniczący Rady Zakładowej p. Gawroński naświetlił sytuację polityczną w kraju, podkreślając konieczność poparcia Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której pracownicy PMT w Poznaniu nawołują swych kolegów z innych oddziałów do głosowania za Blokiem Demokratycznym.

Na zebraniu w Państwowej Fabryce przetworów Mięsnych przemówił, jako przedstawiciel Stronnictw Bloku Demokratycznego, p. Brzychczyn, który zwrócił obecnym uwagę na korzyści dla Polski wynikające z popierania tego Bloku.

Podobne stanowisko zajął w swoim przemówieniu dyrektor fabryki p. Pawlak.

W rezultacie uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że pracownicy fabryki oddadzą swe głosy na listę nr 3.

Przydział papierosów na styczeń

Urząd Wojewódzki — Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 4 bm. sprzedawane będą papierosy PMT na miesiąc styczeń 1947 r.

Przydział wynosi 200 sztuk na karty zaopatrzenia z miesiąca stycznia br. kat. I odc. nr 24 i 40 oraz karty MK odc. nr 45 i 46 i będzie wydawany jednorazowo lub w ratach po 100 sztuk na każdy odcinek.

Termin zakończenia sprzedaży papierosów za styczeń br. wyznacza się na dzień 25 bm., po upływie tego terminu tracą posiadacze kart prawo do pobrania papierosów.

Zaznacza się, że do sprzedaży kartkowej są przeznaczone wyłącznie papierosy Bałtyk, Tryumf i Wolność.

Echa artykułu: „Wśród sprzedawców gazet"

(wjc) W związku z artykułem umieszczonym na łamach „Głosu Wielkopolskiego" pt. „Wśród sprzedawców gazet", redakcja otrzymała pismo od poznańskiej literatki p. W. L. Mukułowskiej, która w trosce o zdrowie sprzedawców gazet ofiarowała dla p. Władysława Grabarczyka ciepłą kurtkę. P. Mukułowskiej w imieniu wspomnianego sprzedawcy gazet serdecznie dziękujemy.

Odprawa Komitetów Wyborczych

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w Poznaniu w Auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego 2/3 odprawa członków Okręgowych, Powiatowych i Miejskich Komitetów Wyborczych Bloku Demokratycznego.

Przybycie na odprawę obowiązkowe.

Wieczór kolęd dla najbiedniejszych

(c) W ostatnią niedzielę odbył się w auli Uniwersytetu Poznańskiego Wieczór Kolęd zorganizowany staraniem M. K. O. S. Kolędy wykonała orkiestra popularna Zw. Zaw. Muzyków i mieszane chóry męskie „Arion" i par. M. B. Bolesnej. Ponadto wystąpiła solistka Wanda Falakówna. Dyrygował p. W. Dorożała.

Impreza zgromadziła szerokie rzesze miłośników polskich kolęd, dzięki czemu uzyskano dość poważny dochód, który przeznaczono na pomoc dla najbiedniejszych naszego miasta.

55-lecie Tow. Śpiewu „Halka"

(c) W dniu 6 bm. znane na naszym terenie i ruchliwe Tow. Śpiewu „Halka" Poznań-Jeżyce obchodzi 55-lecie swego istnienia. Rocznica ta zostanie uczczona mszą św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach, która odprawiona zostanie o godz. 8-mej. Po mszy św. odbędzie się o godz. 10-tej uroczyste zebranie w Domu Pocztowca przy al. Marcinkowskiego 20. W czasie zebrania chór wykona kilka pieśni. W godzinach popołudniowych — do godz. 23-ciej, odbędzie się zabawa taneczna dla zaproszonych gości.

Program audycyj radiowych na niedzielę, dnia 5. 1. 47.

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry" i kalendarz historyczny; 7.05 Poranna audycja muzyczna z Krakowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Koncert życzeń; 9.00 Nabożeństwo z Bydgoszczy; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zygmunt Łuczak (tenor), Marian Obst (akompaniament), oraz muzyka z płyt „Melodie"; 11.00 Chwila poezji — wiersze Bolesława Leśmiana (w przerwie koncertu) recytuje Czesław Strzelecki; 11.35 Gawędę z dziećmi prowadzi Jadwiga Nawarska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Zygmunta Szczepańskiego z udziałem Danuty Muszyńskiej (fortepian). W przerwie: Radiokronika i najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja wojskowa; 14.10 Kwadrans Kuźnicy; 14.25 Recenzje; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni „Tajfun" wg. Josepha Conrada w radiofonizacji Janiny Morawskiej; 15.20 Koncert muzyki popularnej. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Tomasza Dąbrowskiego (śpiew); 16.00 „Zagadki wujcia Kluczyka" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, pióra Janiny Giliowej; 16.20 Nadprogram; 16.35 Audycja dla wsi: a) pogadanka inż. Alkiewicza pt. „Wychów jagniąt", b) kolędy dla wsi śpiewa Męski Chór Radiowy pod dyr. Mariana Obsta; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Łodzi; 18.15 „5 minut poezji"; 18.20 Audycja dla świetlic wiejskich; 19.05 „Uśmiech i piosenka"; 19.30 Przegląd tygodnia; 19.40 Aktualności dźwiękowe; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Wiera Gran i Mieczysław Milecki (piosenki), Irma Jakubczyk (ksylofon), Sekstet P. R. i Czesław Aniołkiewicz (fortepian); 21.05 Ciekawostki literackie; 21.15 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muz.; 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bol. Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.27 Program audycyj lokalnych Rozgł. Pozn. na dzień następny; 23.30 Muzyka taneczna; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn i zakończenie programu.

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W Garbary 20 (dawniej 45), tel. 39-05
Liczne uznania za pracę
2493

Zespół Aktorski 22 Szczepu Harcerzy w Poznaniu wystawia **„JASEŁKA"** dnia 6 stycznia br. o godz. 11-tej w Teatrze Małym ul. Słowackiego 19/21. Wstęp — 30 do 50 zł. 2293

Kursy zabawek, lalek, sandałków letnich oraz pantofli domowych, org. przez Izbę Przem.-Handl. rozpoczynają się w czwartek, 9 stycznia o godz. 15.30. Opłata za każdy kurs 500 zł. Zapisy w Izbie, Mickiewicza 31. Informacje: Marynarska 13 m. 2. 2358

Koło Przyjaciół Harcerek przy 24-tej drużynie zaprasza na wieczornicę w sobotę, 4. 1. 47, o godz. 20-tej, przy 8-36 szkole powszechnej, Słowackiego 54/56. 2118

Chór Drukarzy śpiewa w poniedziałek, 6 bm. o godz. 10-tej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach podczas mszy św. na intencję Sekcji Nakładaczek Zw. Poligraficznego, oraz na uroczystości jubileuszowej tejże sekcji.

Firma A. Jakubowski al. Marcinkowskiego 20, złożyła ponownie dar dla dzieci po byłych więźniach politycznych w formie pomocy szkolnej oraz zabawek. Podobny dar w postaci zabawek złożyła firma Prałat i Wolf, ul. 27 Grudnia 3. Nieznani ofiarodawcy złożyli na wdowy i sieroty 2250 zł.

Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych dziękuje ofiarodawcom za hojne dary.

Polska YMCA w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, tel. 31-86, przypomina swym uczestnikom że w dniach 5 i 6 bm. o godz. 17-tej odbędzie się Five o' clock towarzyski.

Sekcja Młodzieżowa Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych — zebranie dzisiaj, 4 bm. o godz. 16-tej w lokalu Zarządu Okr., ul. Mielżyńskiego 8.

Zarząd Y. K. W. zawiadamia, że na jeziorze kierskim uruchomione zostały już bojery w związku z czym uprasza wszystkich członków o liczny udział w treningach.

Chór Kolegiacki zawiadamia członków, że lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek 7 bm. o godzinie 19-tej, po lekcji zebranie plenarne. Tradycyjny opłatek dla członków i ich rodzin odbędzie się 12 bm. o godz. 19-tej w salce wojewódzkiej.

Zebrania w dniu 5 stycznia

Związek Sportowy Wędkarzy „Warta" — godz. 10-ta w sali Gospody Cechowej, ul. Masztalarska 8a.

Zw. Weteranów Powstańców Śląskich, Grupa Poznań — godz. 15-ta w lokalu restauracji „Wojtek", ul. Chełmońskiego 2.

Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej — godz. 10.30 w lokalu p. Hoffmanna, ul. Wierzbięcice 20.

Cech Czeladzi Zduńskiej — godz. 10-ta w lokalu p. Augustyniaka, ul. Strzelecka 13.

Cechowa Czeladź Murarska — godz. 11-ta w sali Strzechy, ul. Mielżyńskiego 23.

Zw. Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r., Koło Wilda — godz. 14-ta w lokalu p. Dębińskiego, ul. Wspólna 27.

Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych — godz. 16-ta w lokalu p. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23.

Zw. Pszczelarzy na Poznań i okolicę — godz. 15-ta w sali Gospody Cechowej, ul. Masztalarska 8a.

Pow. Zw. Ogrodniczy — godz. 10-ta w świetlicy za Palmiarnią w Parku Wilsona.

Audycja radiowa o ks. Wacławie Gieburowskim

W sobotę, dnia 4 stycznia, o godz. 20.30 nada Rozgłośnia Poznańska audycję słowno-muzyczną pt. „Wspomnienie o ks. Wacławie Gieburowskim" w opracowaniu prof. Franciszka Łukasiewicza. Audycja będzie transmitowana na wszystkie rozgłośnie polskie.

Odpowiadamy czytelnikom

P. Wacław Wiciak. W tej sprawie radzimy zwrócić się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa.

Obywatel z Morakowa. Sprawę sołtysa waszej wsi moglibyśmy zbadać, lecz nie możemy opierać się na liście niepodpisanym.

Eu — Ha. Górczyn. Radzimy Panu nie ociągać się, zwrócić się do M. K. O. Społecznej, gdzie na pewno otrzyma Pan przydział niemowlęcej wyprawki.

P. A. G. Bardzo nas informacje Pana zainteresowały. Dla wyjaśnienia sprawy zapytamy Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Poznaniu, po czym do listu Pana powrócimy.

P. Regina Osmólska. Radzimy zwrócić się do Filmu Polskiego lub Studia Dramatycznego w Poznaniu, Katowicach lub Krakowie.

Humanistka. Wiersze nie pozbawione... pewnych nadziei dla Pani. Ale trzeba jeszcze sporo nad sobą popracować. Rymy łatwe, duże braki w przewodzie logicznym.

M. P. P. Krzyżowniki. Radzimy zwrócić się do Związku b. Więźniów Politycznych w Poznaniu.

P. P. T. i Z. M. z Poznania. Prosimy pisać Liceum Zawodowe Min. Przem. Gliwice.

„Wube". Istotnie: „Zwischenwerk Witzleben" słusznie Panią razi. A napis taki mieści się na murach fortów wojskowych na Dębcu.

Stała abonentka. Trzeba donieść o tym M. O. oraz Wydziałowi Sanitarnemu przy Zarządzie Miejskim.

P. S. D. Jest w Pani artykule dużo słuszności, lecz i przesady. Chyba, że Pani ma wyjątkowego pecha tramwajowego. Interesuje nas za to sposób Pani pisania: bardzo żywy i ciekawy. A może by spróbować pisać? Niech Pani nad tym pomyśli.

(t. h. n.)

Teatry i kina

Sobota, 4 stycznia 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Cyganeria"; jutro, godz. 15-ta — „Wieczór baletowy".

Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta — „Rewizor"; jutro, godz. 15.30 — „Szczeniaki""; godz. 19-ta — „Rewizor".

Teatr Nowy: dziś, godz. 19-ta — „Wąsy i peruka"; jutro, godz. 16-ta i o godz. 19-ta — „Wąsy i peruka".

Teatr „Komedia Muzyczna": dziś, godz. 19.30 i jutro godz. 16.30 i 19.30 — „Ciotka Karola".

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8). **Teatr Aktora:** dziś i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Bajki w Betlejem"; **Teatr Lalki:** dziś, godz. 16-ta — „Złota rybka".

Teatr Mały (Słowackiego nr 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Stary kawaler".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Romans Pajaca"; **Bałtyk:** godz. 15.30, 17.45 i 20-ta — „Gunga-Din"; **Muza:** godz. 15.30, 17.45 i 20-ta — „Klatka słowicza"; **Rialto:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Legia Honorowa"; **Warta:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Dzieci kapitana Granta".

Wznowienie „Cyganerii"

Dziś, w sobotę, wraca na afisz po dłuższej przerwie najmelodyjniejsza opera Pucciniego „Cyganeria".

Z Teatru Nowego

Dziś o godz. 19-tej i jutro o godz. 16-tej i 19-tej stylowa komedia Korzeniowskiego „Wąsy i peruka" w reżyserii Czesława Strzeleckiego.

W przygotowaniu znakomita komedia G. B. Shawa „Pigmalion".

„Ciotka Karola"

Przezabawna komedia muzyczna „Ciotka Karola" stale cieszy się ogromną frekwencją rozbawionej publiczności.

„Stary kawaler" w Teatrze Małym (Słowackiego 19/21)

Dziś i dni następne Teatr Mały Okr. Domu Żołnierza wystawia stylową komedię w 4 aktach J. Korzeniowskiego „Stary kawaler".

W „Kukułce" — ostatnie dni „Przekładańca Świątecznego"

Jeszcze tylko trzy dni: w sobotę, niedzielę i poniedziałek idzie w „Kukułce", stojący na wysokim poziomie literackim, program pt. „Przekładaniec świąteczny".

Śpiewa znana i ceniona pieśniarka Gabriela Bernacka. Teksty pióra Kołonieckiego, Cohinora, Mikołajczaka, Drewicza i innych.

Stoliki należy zamawiać wcześniej wykupując wszystkie rezerwowane miejsca codziennie w godz. 12—14-tej i 16—18-tej w kawiarni „As", plac Wolności 4.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Wielkopolanie czy wiecie?...

Jarocin w XIII w. stanowił własność Zarembów.

Otrzymał go jeden z nich od księcia Bolesława Pobożnego w 1257 roku. Nazwa jego pochodzi od imienia Jarosława. Położenie jego na drodze z Poznania do Kalisza wpłynęło na rozwój miasta. Jako miasto podupadł podczas wojen szwedzkich. Do ruiny doprowadził Jarocin pożar w 1733 roku.

Kościół późnogotycki z XVI w. O upiększenie kościoła dbał bardzo kasztelan krzywiński Andrzej Radoliński. W pałacu zniemczonego potomka Radolińskich, księcia Radolina, znajdowały się portrety jego przodków polskich. Pałac ten spłonął w 1917 r., a wraz z nim cenna biblioteka gdzie był rzadki okaz tzw. biblii radziwiłłowskiej, aktów Piotrkowskiego Trybunału i dokumentów związanych z dziejami Księstwa Warszawskiego. Po starym zamku zostały tylko ślady fos i „skarbiec". Najbliższe okolice Jarocina są lesiste Przed wojną w powiecie jarocińskim prawie 26% ziemi należało do Niemców. Z przemysłu jest tu fabryka maszyn, młyn, tartak. (r)

KROTOSZYN

Wiec młodzieżowy w Krotoszynie

Staraniem Komitetu Porozumiewawczego Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych w Krotoszynie w ubiegłą niedzielę w sali PPS odbył się I wiec przedwyborczy, na którym przewodniczył przewodniczący Zarządu Powiatowego ZWM p. Gogulski. Przemawiali: przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZWM oraz delegat Wojewódzkiego Komitetu OM TUR z Poznania p. red. Władysław Ciesielski. Na wiec przybyło kilkaset osób. Żywy udział uczestników w dyskusji świadczy o wielkim zainteresowaniu się młodzieży krotoszyńskiej wyborami. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty" Marii Konopnickiej. (wjc)

OSTRORÓG

Udany występ amatorski. Ostatnio odegrał z dużym powodzeniem miejscowy Amatorski Zespół Teatralny wodewil pt. „Królowa Przedmieścia", przygotowany bardzo starannie pod względem wokalno-muzycznym. Czysty dochód przeznaczono na potrzeby Koła. (dwb)

JASIONNA, pow. szamotulski

Kurs wieczorny, prowadzony ofiarnie przez tut. nauczycielstwo, zgromadził dużą ilość słuchaczy, którzy poza programem nauczania, chętnie biorą się do pracy oświatowo-kulturalnej na terenie wsi. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia uczennice i uczniowie tego kursu odegrali „Szczęście Hani" Jerzego Nowosielskiego, wykazując wysoki jak na amatorów poziom gry. (dwb)

LESZNO

Dyrekcja Państw. Koedukacyjnego Liceum Pedagogicznego w Lesznie ogłasza wpisy: do **I klasy Przygotowawczej** o ustroju semestralnym dla kandydatów w wieku od 14—18 lat, z ukończoną 6 klasą szkoły powszechnej, na **Dwuletni Kurs Przygotowawczy** dla absolwentów szkoły powszechnej w wieku od 18—30 lat. Klasa przygotowawcza i Kursy przygotowawcze realizują w ciągu dwóch lat program skróconego gimnazjum bez języka łacińskiego i przygotowują do zawodu nauczycielskiego.

Podanie wraz z życiorysem, metryką urodzenia, świadectwem szkolnym oraz świadectwem zdrowia należy przesłać do kancelarii szkoły do dnia 25 stycznia 1947 r.

Internat na miejscu.

Cofnięcie zakazu indywidualnego osadnictwa rolnego

Ministerstwo Ziem Odzyskanych podało do wiadomości, że uchylony został częściowo zakaz indywidualnego osiedlania na gospodarstwach rolnych w stosunku do rodzin rolników, którzy pochodzą z Polski centralnej, a którzy:

1. już przebywają na Ziemiach Odzyskanych, a nie mogli być dotychczas osiedleni ze względu na obowiązujący zakaz.
2. Wykażą się posiadaniem własnego inwentarza żywego i środków na wyremontowanie budynków na koszt własny. Gospodarstwa nie zdewastowane, należy przydzielać repatriantom osadnikom, usuniętym z innych gospodarstw (np. z powodu powrotu na nie prawnych właścicieli autochtonów).

Zakaz indywidualnego osiedlania na gospodarstwach rolnych zostaje też uchylony w stosunku do specjalnych kategorii ludzi (pisarze, pracownicy kultury itp.), która to sprawa została uregulowana odrębnym zarządzeniem. Nie ma żadnych ograniczeń dla osadnictwa rybaków morskich z Polski centralnej. Urzędy morskie w Gdańsku, Gdyni, Derlowie i Szczecinie przyjmują wszelkie zgłoszenia w tym względzie. Ten sam tryb postępowania stosuje się też wobec robotników leśnych, z tym jednak, że skierowania na gospodarstwa leśne będą wydawały dyrekcje lasów państwowych względnie nadleśnictwa. Również i w stosowanej dotychczas ścisłej regionalizacji wprowadzono pewne odchylenie. Jak wiadomo, akcja osiedleńcza przeprowadzana jest systemem regionalnym, to znaczy, że poszczególne powiaty Polski centralnej otrzymują do osiedlenia wyznaczone im powiaty Ziem Odzyskanych. Obecnie dla powiatu, który zasiedlił już przeznaczone dla siebie tereny, przydzielone zostaną ziemie w sąsiednim powiecie tego samego województwa. Również i w tym wypadku kiedy zgłoszą się do rozparcelowania majątku kandydaci z innego powiatu, niż to przewiduje plan, ale z tegoż województwa, można im przydzielić żądany obiekt, jeżeli nie został on już zarezerwowany dla innej grupy osiedleńczej, lub też nie jest przeznaczony na inny cel.

Uregulowanie własności prywatnej na Z. O.

Celem zlikwidowania chaosu, jaki panuje na Ziemiach Odzyskanych w dziedzinie własności prywatnej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych podjęło poważną akcję.

Zrzeszeniom kupieckim zlecono zebranie deklaracyj od poszczególnych kupców. Deklaracje te muszą zawierać dane odnośnie — wartości wszelkiego rodzaju przejętego przez nich mienia poniemieckiego, a więc: urządzeń sklepowych (regały, szafy itp.), remanenty towarowe itp.

Deklaracje te zostaną sprawdzone i uporządkowane. Będą one stanowić podstawę orientacyjną dla ustalenia sum, jakie dotychczasowi powiernicy będą musieli uiścić Skarbowi Państwa celem ostatecznego nabycia tytułu własności. (r)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Repertuar teatru i kin

Teatr Miejski: niedziela, 5 stycznia, o godz. 19-tej „Galganek" Niccodemi'ego, w Święto Trzech Króli, 6 stycznia, o godz. 19-tej „Ten głupi Franek" Michała Wodzyńskiego.

Kina: Apollo i Polonia — „Elwira Madigan" prod. szwedzkiej.

O repertuar dla orkiestry

(pr) Orkiestra reprezentacyjna miasta Gniezna, zorganizowana przy sekcji muzycznej Towarzystwa Przyjaciół miasta Gniezna, napotyka na duże trudności w zdobyciu odpowiedniego repertuaru orkiestrowego.

Sekcja muzyczna zwraca się więc tą drogą z apelem do wszystkich osób, które posiadają materiał nutowy na zespoły smyczkowe i symfoniczne z gorącym apelem o zaofiarowanie nut lub ich sprzedaż dla użytku orkiestry.

Zgłoszenia uprasza się kierować do przewodniczącego sekcji muzycznej p. Wojciecha Bankiewicza w gmachu Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gnieźnie, przy ul. Poznańskiej 5.

Wpisy do żeńskich szkół zawodowych

Miejskie Żeńskie Szkoły Zawodowe w Gnieźnie przyjmują wpisy do:

1. **Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym — kurs półroczny skrócony dla dorosłych.**
2. **Kurs koronkarsko-trykotarski (półroczny).**
3. **Kurs tkacki (półroczny).**

Wpisy przyjmuje sekretariat Szkoły przy ul. Chrobrego 23 codziennie w godzinach od 8—13. Nauka rozpoczyna się dnia 1 lutego 1947 r.

Pierwszy obchód rocznicy powstania wielkopolskiego

(pr) Po raz pierwszy po wojnie obchodzono w Gnieźnie w ramach uroczystych rocznicę powstania wielkopolskiego. Z inicjatywą zorganizowania 28-mej rocznicy wystąpił Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.

W przeddzień rocznicy obchodu odbył się capstrzyk z udziałem wojska i organizacji. Pochód skierował się z orkiestrą wojskową na czele na cmentarz św. Piotra, gdzie nastąpił apel poległych, zakończony salwą honorową kompanii wojskowej. Na grobach powstańców-bohaterów złożono wieńce.

Nazajutrz po uroczystym nabożeństwie z kazaniem w Bazylice gnieźnieńskiej, uformowano się do defilady, którą na zbudowanej przy ul. Chrobrego trybunie odebrali: prezydent miasta Gniezna Bronisław Kubacki, reprezentant wojska oraz prezes Związku Powstańców Wlkp. — Koła w Gnieźnie Gawałkiewicz. W defiladzie wzięły także udział organizacje i związki zawodowe.

Po defiladzie udano się na akademię do sali Teatru Miejskiego, która zapełniła się po brzegi. Zagajenia dokonał prezes p. Gawałkiewicz, witając przybyłych gości z prezydentem miasta p. Kubackim i d-cą brygady na czele. Całość akademii wypełniły: śpiew chóru „Dzwon", występ solowy p. R. Poczekaja (bas), śpiew solowy p. dr. Godlewskiej i deklamacje. Referat o powstaniu wielkopolskim wygłosił członek Związku ppor. Zboiński, przedstawiając nieustanny opór społeczeństwa poznańskiego, datujący się od czasów Bismarcka i związany nierozłącznie z wszystkimi fazami martyrologii polskiej. Jako drugi przemawiał przedstawiciel wojska.

Poza tym wystąpiła podczas akademii orkiestra reprezentacyjna miasta Gniezna, wykonując pod dyrekcją kierownika Miejskiej Szkoły Muzycznej p. K. Nowickiego marsz Nowowiejskiego, wiązankę „Kwiaty polskie", a na zakończenie „Rotę". Kilka marszów odegrała także dęta orkiestra wojskowa.

Sam dobór programu akademii jak i wykonanie poszczególnych jej części spotkało się z żywym aplauzem publiczności, co jest zasługą pierwszorzędnej organizacji obchodu.

W ramach obchodu odbyły się jeszcze zawody marszowe tradycyjnym szlakiem powstańców wielkopolskich na trasie Gniezno—Zdziechowa, połączone z uroczystością lokalną w Zdziechowie.

Zgłaszanie dzieł sztuki przez urzędy i instytucje państwowe

Zarząd Miejski zwraca uwagę na Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 marca 1946 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki o obowiązku zgłaszania przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej przez urzędy i instytucje państwowe.

Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Miejski Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki (Ratusz, pokój 5/6).

Podziękowanie Komitetu Pomocy Zimowej

(pr) Komitet Akcji Pomocy Zimowej składa w imieniu ubogich serdeczne podziękowanie pp. Sowińskiemu, zam. przy ul. Grzybowo 13 za 500 kg ziemniaków i 5 choinek, Picowi — Fa Kruszka z ul. Rynek 17 za 10 p. katarzynek, 100 szt. lizawek i 300 cukierków, Wojciechowskiemu, zam. przy ul. Stalina za 2½ kg cukierków, Kozłowskiej — Cukiernia „Bomboniera" za 30 szt. pierników i cukierki, zarządowi hurtowni gnieźnieńskiej za 2 kg cukierków, Patrowi, zam. przy ul. Chrobrego za 4½ kg pierników małych i 180 szt. dużych.

Dary te, zostały złożone bezpłatnie do dyspozycji PiMKOS-u, który rozdzielił je między podopiecznych przy gwiazdce.

Dnia 1 stycznia 1947 r. zmarła w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza najukochańsza matka, śp.

z Burków

Józefa Kujawa

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, 4 bm., o godz. 10.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie nazajutrz o godz. 10-tej w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążone
córki

Poznań, ul. Bukowska 13, m. 13. 2355

Dnia 3 stycznia 1947 r. zmarł nagle na udar serca nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

Stanisław Urbanowicz

sodalis marianus — powstaniec wlkp.

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm., o godz. 8-mej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostry, bracia i szwagier

Poznań, ul. Półwiejska 32. 2354

Dnia 1 stycznia 1947 r. zmarł nieodżałowanej pamięci mój mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, brat, stryj i szwagier, śp.

Stanisław Jeske

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 stycznia 1947 r. w Odolanowie.

Msza św. za duszę śp. Zmarłego odprawiona zostanie w kościele parafialnym dnia 5. I. 1947 r., o godz. 8-mej rano.

O smutnym tym obrządku zawiadamia
rodzina

Odolanów, Poznań, Chodzież, Wałbrzych. 2271

Za nadesłane z okazji naszego ślubu życzenia i prezenty składamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym

najserdeczniejsze podziękowanie

Florentyna i Eugeniusz Coftowie

2343

Ostrzeżenie!

W dniu 28 na 29 grudnia 1946 zostały skradzione obligacje P. P. O. K.

35 szt. Emisji B Seria 12242 nr. 1 — 35 po 2.000,— zł.

12 szt. Emisji B Seria 12241 nr 27 — 38 po 2.000,— zł.

2 szt. Emisji B Seria 17101 nr 4/I-JI. po 500 zł.

przed kupnem takowych ostrzegamy.

„TUR"
Magazyn Artykułów Biurowych
Konrad Ziołek
Poznań, ul. Cieszkowskiego 8.

1-38

MEBLE, antyki, porcelana, obrazy, materiały obiciowe, poduszki, serwetki. **kupno - komis - sprzedaż HOME - Salon Sztuki** wnętrza domowego **Poznań, Mickiewicza 36** parter, tel. 90-26. 1-48

Kucharkę pokojówkę i portiera

do domów wypoczynkowych pod Jelenią Górą poszukuje poważna instytucja.

Oferty pisemne pod nr 4441/46: „PAP", Poznań — Mielżyńskiego 8. 1-11

II. Zg. 93/46

Ogłoszenie

Janina Nowak, zamieszkała w Szamotułach, aleje 1-go Maja 14, wniosła o uznanie za zmarłego Marcina Nowaka, urodzonego dnia 30 października 1904 r. w Lulinie, powiatu obornickiego, syna Andrzeja i Katarzyny z d. Rakowska, rzym.-kat., ostatnio zamieszkałego w Szamotułach.

Wnioskodawczyni podaje, że ojciec jej został wiosną 1944 r. w Jastrowie, powiatu szamotulskiego, przez policję niemiecką zaaresztowany, odstawiony do gestapo w Szamotułach oraz, że podczas transportu z Szamotuł do Poznania miał zostać przez gestapo zastrzelony.

Wzywa się każdego, kto by mógł udzielić wiadomości o zaginionym, aby doniósł o tym Sądowi Grodzkiemu w Szamotułach, jak również wzywa się zaginionego, by w terminie do dnia 26 kwietnia 1947 r., godz. 10-tej zgłosił się w tut. Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Szamotuły, dnia 13 grudnia 1946 r.

Sąd Grodzki
1-46 (—) Matysiak

II. Zg. 91/46

Wywołanie

Anastazja Wieczorek, zamieszkała w Sękowie, powiatu szamotulskiego, wniosła o uznanie jej męża Wincentego Wieczorka, urodzonego dnia 31 grudnia 1904 r. w Sękowie, powiatu szamotulskiego, syna Wawrzyna i Agnieszki z d. Frąckowiak, rzym.-kat., robotnika, ostatnio zamieszkałego w Sękowie, powiatu szamotulskiego, za zmarłego, twierdząc, że wymieniony został w sierpniu 1939 r. powołany do służby wojskowej do 7 pułku artylerii ciężkiej w Poznaniu i że podczas działań wojennych w 1939 r. zaginął.

Wzywa się zaginionego, aby się w terminie do dnia 26 kwietnia 1947 r., godz. 10-tej jawił w Sądzie Grodzkim w Szamotułach, pokój nr 3, gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy którzy by mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tym donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Szamotuły, dnia 10 grudnia 1946 r.

Sąd Grodzki
1-47 (—) Matysiak

Dokąd pójdziesz w sobotę 4 bm.?
na **Wieprzobicie**
na które stałych bywalców zapraszają
Janostwo Poziembowie
tel. 77-04 Restauracja Obywatelska tel. 77-04
ul. Graniczna 13
Specjalność:
kaszanki — bułczanki — nogi wieprzowe — flaki
Napoje dobrze pielęgnowane :: Otwarte do rana
1219a

SZKŁO
okienne m² zł 300,—
ornamentowe m² „ 420,—
katedralne m² „ 380,—
lane 3 mm m² „ 180,—
poleca z własnych magazynów
Tymczasowy Zarząd Państwowy
„Elibor"
SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
Ł. J. Borkowski
Poznań, Gąsiorowskich 6
Telefon 64-66, 64-61
12-630

Konfiotechnika
FOTO KOPIA DOKUMENTÓW
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW
WYTWÓRNIA SKAL RADIOWYCH
W. RUSZKIEWICZ - POZNAŃ WIERZBIĘCICE 18 - TEL. 1955
1-2

Wieczne pióra
księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalkę techniczną
taśmy maszynowe — stanioł
Kalkę maszynową
Matryce
itp. kupuje każdą ilość
SKŁAD PAPIERU
„ARIA" Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 48385

SZTANDARY
48384 Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne
IRENA SZAŁOWA
Poznań, ulica Szkolna nr 3

Salon Sztuki „Silva Rerum"
Armii Czerwonej 4
kupuje — sprzedaje
obrazy — dywany — antyki — porcelanę i kryształy
1-6

Przedstawicielstwa
poszukuje długoletni dobrze zaprowadzony w województwie poznańskim — pomorskim w następujących branżach:
galanterii drogeryjnej
„ gospodarstwa domowego
„ krótkich towarów
ewtl. przyjmę stanowisko referenta zakupu.
Łaskawe oferty upraszam: Czysz, Poznań, ul. Półwiejska 36, m. 23.
2431

ŚWIATŁOKOPIE
FOTOKOPIE dokumentów
POWIELANIE
WYKONUJE
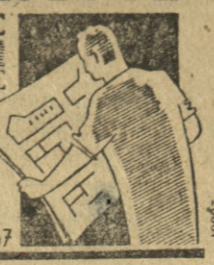
Paleta
SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2. tel. 40-67
2003

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
CENTRALA ZBYTU ŚRUB, NITÓW I OKUĆ BUDOWLANYCH
Poznań, ul. Towarowa 2-ga brama, tel. 17-17
poszukuje
magazynu
pożądany z bocznicą kolejową
2139

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w mieście powiatowym województwa poznańskiego poszukuje
zbożowca
na kierownika
i członka Zarządu
Oferty prosimy złożyć do redakcji „Głosu Wielkop." nr 1-51.

Pleciarz Chmielewski
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
OBOK DĄBROWSKIEGO
1-27

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 20012

20.000,- zł nagrody
za wskazanie miejsca skradzionych butów oficerskich nr 34 z nowymi prawidłami, ubrania męskiego (spodnie, marynarka, kamizelka), popielato-ziel., deseń jodełka, na średnią figurę; przy rękawach i dolny brzeg marynarki pocięte przez mole i pocerowane. Wiadomość podać: Poznań, ul. Śląska 20, m. 1. 2418

Handlowiec - organizator
spec. księgowości fabrycznej i systemu przebitkowego, przyjmie od 1. 2. 47 lub później stanowisko dyr. administracyjno-handlowego lub finansowego tylko w poważnych zakładach. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2257.

Ogłoszenie przetargu
Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Poznaniu ogłasza przetarg na zakup (dostawę) 20 gaśnic przeciwpożarowych, w tym 6 na płyny łatwopalne. Oferty należy składać do dnia 15 stycznia 1947 r. w Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu, ul. Berwińskiego 5, pokój 14.
Dyrekcja Okręgowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo do wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 1-39
Dyrekcja Polskiego Radia w Poznaniu

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE STOŁOWE URZĄDZENIA GABINETY BIUROWE poleca okazyjnie MAGAZYN MEBLI **St. Janiak** POZNAŃ RYBAKI NR. 6
20013

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47
48391

OGŁOSZENIA DROBNE
P. K. O. V — 4499
Konto: Bank „Społem" nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Lecznica dla kobiet ulica Cicha 17, tel. 43-43. 47944

Borowina, Poznański Zakład Przyrodoleczniczy — al. Marcinkowskiego 20. Tel. 38-26. 46712

Mgr Kuntzówna specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4. 10—12, 16—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 2351

Gabinet kosmetyczny Jadwigi Kamińskiej, Śniadeckich 6a wykonuje: oczyszczanie cery, masaże, farbowanie brwi i rzęs oraz pielęgnacje włosów. 2348

Wolne posady

Przyjmiemy uprzątaczkę do biura na kilka godzin dziennie. Poznań, ul. 23 Lutego 23 m. 2. 12-666

Dziewczyna czysta, uczciwa, pracowita, umiejąca gotować, utrzymaniem i mieszkaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia Michałowski, Nowy Tomyśl, ul. Wojska Polskiego 1. 20006

Dochodząca, do wszystkiego, do trojga dorosłych, mieszkanie sublokatorskie. Śniadeckich 20 m. 3, godz. 17—19, dzwonic 2 razy. 48408

Poszukujemy rutynowanej maszynistki. Zgł.: Poznań, ul. Daszyńskiego 174 — Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego Wydział Szkoleniowy. 1-18

Tapicer potrzebny na stałą pracę — Mostowa 37. 2181

Krawcy na duże sztuki — stałą pracę, potrzebni zaraz. A. Lupa, Bukowska 11a m. 3. 2179

Gosposia, dobrym gotowaniem, uczciwa, dobrze polecona. Warunki bardzo dobre. Słowackiego nr 42 m. 7. 2197

Robotnik maszynowy i chłopiec do stolarni, mogą się zgłosić. Stolarnia Małecki, Mostowa 23. 2206

Pomocnica domowa potrzebna zaraz. Skarbowa 22 m. 4. 2200

Ręczniarka na miarową pracę potrzebna — Kwiatowa 9 m. 4. 2167

Pomocnik krawiecki i krawcowa potrzebni — Wierzbięcice 66 m. 3. 2060

Szukam dziewczyny do dwóch osób. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr. 2097.

Ogrodnik samotny zaraz potrzebny do sadu ca 200 młodych drzew, Poznaniu. Mieszkanie z utrzymaniem na miejscu. Oferty z życiorysem „Głos Wielkp." nr 2184.

Fryzjer i fryzjerka potrzebni — Drezdenko, ul. Stalina 13, powiat Strzelce, Franciszek Pawlaczyk 2109

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Zgł.: Półwiejska 15 (skład bławatów). 2088

Pomoc domowa potrzebna zaraz — Kraszewskiego 4 m. 4. 2080

Kamieniarze potrzebni do tłuczenia brukowca i tłuczenia z kamieni polnych. Szymura, Poznań, Prusa 4 tel. 65-02. 2073

Dziewczyna (przychodnia) uczciwa, z gotowaniem potrzebna zaraz — Wierzbięcice 49 m. 1. 2070

Potrzebny zaraz
szofer - mechanik
o wybitnych kwalifikacjach fachowych.
Zgłoszenia:
Centrala Materiałów Budowlanych
al. Marcinkowskiego 13
1-40

Potrzebna ekspedientka i czeladnik rzeźnicki: Wroniecka 11. 2064

Ekspedientka rzeźnicka na soboty potrzebna — Dąbrowskiego 51 m. 1. 2037

Niania do rocznej dziewczynki potrzebna. Referencje. ul. Strzelecka 41 m. 4. 48288

Stolarze meblowi mogą się zgłosić zaraz. Zakład stolarski, Stary Rynek 43 I p. 2377

Krawiec potrzebny. Daszyńskiego 44 m. 8, Żychi. 2370

Gosposia potrzebna, Bukowska 1 m. 14. 2361

Na gospodarstwo, probostwo, 80 morgowe potrzebny zaraz odpowiedni człowiek do koni i pracy rolnej. Oferty: Głos Wielkopolski nr 2362. 2362

Potrzebna młoda pomocnica domowa do wszystkiego. Zgłaszać się Przemysłowa 34, Jezierska. 2356

Urzędnika uczciwego, kawalera, poszukuje zaraz gospodarstwo 98 ha. Oferty warunki do „Głosu Wielkopolskiego" nr 2216.

Wykwalifikowanej opiekunki do rocznego dziecka poszukuje inż. Wirski, Bydgoszcz. Gdańska 42, m. 5. 2328

Pomoc domowa do wszystkiego potrzebna zaraz — Rogalińskiego 8 m. 3. 2327

Dziewczyna z gotowaniem i zamiłowaniem do dzieci na dobrych warunkach do Warszawy. Zgłosz.: Górczyn - Górki 20 m. 3. 2323

Dziewczyna przychodnia zaraz. Szamarzewskiego 58 m. 36. 2312

Dziewczyna z gotowaniem, uczciwa z referencjami do 3 osób potrzebna. Przybyszewskiego 19 m. 1 od godziny 16. 2310

Maszynistka ze znajomością wszelkich prac biurowych potrzebna zaraz. Of. „Par" Ratajczaka 7 pod „1,60". 2413

Chłopak do posyłek silny, potrzebny. Dom Handlowy, Szewska 20a. 2422

Księgowa potrzebna zaraz Limanowskiego 19 m. 4 (życiorys). 2428

Sekretarza adwokackiego kawalera piszącego biegle na maszynie. Zgłoszenia z referencjami i warunkami przesyłać Teodor Sowiński, adwokat, Nowasól, ul. Stalina 36. 2425

Ogrodnik samotny, siła początkująca, poszukiwana zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2338.

Uczeń potrzebny tylko z prowincji. Piekarnia Łukaszewicza 15. 2347

Poszukuje się wyuczonych zawijaczek i obciągaczek. Wytwórnia cukrów, Pocztowa 23. 2337

Pomocnik krawiecki i uczeń potrzebni. Poznań, Przecznica 4. 2342

Pomocnica domowa przychodnia zaraz potrzebna; warunki dobre. Kraszewskiego 4 m. 6. 2340

Poszukuję dziewczę do pomocy i posyłek. Kwiaciarnia M. Anders, ul. Dąbrowskiego 57. 2332

Osoba do zajęcia się domem potrzebna. Tel. 78-38 2360

Gosposia potrzebna, Bukowska 1 m. 14. 2361

Na gospodarstwo, probostwo, 80 morgowe potrzebny zaraz odpowiedni człowiek do koni i pracy rolnej. Oferty: Głos Wielkopolski nr 2362. 2362

Potrzebna młoda pomocnica domowa do wszystkiego. Zgłaszać się Przemysłowa 34, Jezierska. 2356

Urzędnika uczciwego, kawalera, poszukuje zaraz gospodarstwo 98 ha. Oferty warunki do „Głosu Wielkopolskiego" nr 2216.

Wykwalifikowanej opiekunki do rocznego dziecka poszukuje inż. Wirski, Bydgoszcz. Gdańska 42, m. 5. 2328

Pomoc domowa do wszystkiego potrzebna zaraz — Rogalińskiego 8 m. 3. 2327

Dziewczyna z gotowaniem i zamiłowaniem do dzieci na dobrych warunkach do Warszawy. Zgłosz.: Górczyn - Górki 20 m. 3. 2323

Dziewczyna przychodnia zaraz. Szamarzewskiego 58 m. 36. 2312

Dziewczyna z gotowaniem, uczciwa z referencjami do 3 osób potrzebna. Przybyszewskiego 19 m. 1 od godziny 16. 2310

Pomoc domowa uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 2309.

Starszy człowiek względn. chłopak do konia; znaczki I kat.; św. Wawrzyńca 53. 2284

Gosposia dobrze gotująca, uczciwa, czysta z referencjami potrzebna. Of. „Głos Wielkop." nr 2272.

Pomocnica domowa, może być w średnim wieku do lekkich prac domowych. Zgłoszenia: Piaskowa 2 — Restauracja. 2266

Dziewczyna na wyjazd do Sopot — uczciwa, samodzielna, kochająca dzieci. Warunki dobre. Zgłoszenia Poznań, Piaskowa 2. — Restauracja. 2265

Siła biurowa, samodzielna, ze znajomością księgowości, potrzebna. Hurtownia Papieru Poznań, Wrocławska 38, tel. 36-36. 2400

Dziewczyna do pomocy wyjazd potrzebna zaraz. Warunki dobre. Opalenicka 58 godz. 11—16. 2235

Starszą gosposię lub dziewczynę do małej rodziny w Puszczykowie przyjmę. Wiadomość tamże w kiosku przy dworcu. 2353

Dziewczyna, — może być wiejska lub sierota — do pomocy w domu z kompl. utrzymaniem i mieszkan. Zgłoszen.: Łazarz, Potworowskiego 2, m. 5, od 13-tej do 16-tej. 2042

Zaangażujemy natychmiast
księgowego (ą)
biuralistkę piszącą na maszynie
ekspedienta (kę) do sprzedaży
Pisemne zgłoszenia z życiorysem i podaniem referencji.
Hurtownia „WiTa" Poznań, Zamkowa 6
2401

Szofera z dobrą praktyką oraz kwalifikacjami woźnego poszukuję. Zgłoszenia Poznań, skrytka pocztowa 4. 2259

Adwokat przyjmie uczennicę biurową. Oferty wymaganiami życiorysem „Głos Wielkp." nr 2258.

Stróży przyjmujemy — Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia, Półwiejska 28. 2256

Przykrawaczy młodszych, biegłych przyjmie Mech. Fabryka Obuwia „Waza" Poznań 10, Koronkarska 13 2230

Chłopiec silny do wszelkich prac do wytwórni cukierków potrzebny. Zgł. między godz. 2—4-ta. Sołacz, Aleja Wielkopolska 8 m. 1. 2239

Dziewczęta do wytwórni cukierków drażetek poszukuję. Zgł. od 2—4-tej Sołacz, Aleja Wielkopolska 8 m. 1. 2238

Ucznia drukarskiego, nakładaczki, wykwalifikowanej pomocnicy introligatorskiej poszukuje Drukarnia przy ul. Wielkiej 20. 2236

Gosposia zaraz potrzebna. M. Focha 40, Cukiernia. 2219

Chłopak młodszy, chętny do pracy w warsztacie potrzebny. Fabryka Wyrobów Metalowych i Bakelitowych W. Grzelaszyk, Dąbrowskiego 79. 2234

Szofer zielone prawo jazdy Zdzisław Kubiak, Damasławek, Rynek 5, pow. Wągrowiec. 1-52

Nadmłynarz samotny dobrze obeznany w młynach wodnych, parowych, gazowych przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2346.

Ogrodnik żonaty, długol. praktyką w kraju i zagranicą, specjalista na warzywa wczesne, inspektowe, późne oraz kwiaciarstwo doniczkowe poszukuje posady. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod „1,69". 2419

Maszynistka poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2363.

Ogrodnik żonaty, dzielny fachowiec obeznany gruntownie swym zawodzie, 20 lat praktyki szuka posady w majątku lub podobnej. Oferty „Głos Wielkop." nr 2329.

Szofer z kilkuletnią praktyką sam. i warsztat. poszukuje posady względnie na generator drzewny. Of. „Głos Wielkop." nr 2321.

Biuralistka ze znajomością księgowości i pisania na maszynie szuka posady. Oferty „Głos Wielkp." nr 2320.

Ogrodnik 9 lat praktyki poszukuje posady na majątku państwowym. Oferty „Głos Wielkop." nr 2305.

Kapitan zwolniony z wojska — urzęd. państw. VII gr. up. (podreferendarz) przed wojną na kier. stanowisku, szuka posady w urzędzie państw., samorządowym, prywatnym lub innym. Miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2285.

Początkująca przyjmie posadę w prywatnym biurze zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2278.

Zbożowiec zdolny fachowiec poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkp." nr 2276.

Inteligentna samotna warszawianka, zastąpi panią domu, za mieszkanie, utrzymanie; zna dobrą kuchnię, szycie, sumienna, oszczędna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2249.

Aptekarska siła pomocnicza kilkuletnia praktyka, obeznana wszelkimi pracami. Poznań lub okolica. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2241.

Szuka posady

Inteligentna panna, ze znajomością pielęgnacji dzieci, jako opiekunka, niania. Of. „Głos Wielkop." nr 48219.

Zaprzysiężony
rzeczoznawca ksiąg handlowych zestawia bilanse, prowadzi księgi i wszelkie sprawy podatkowe.
Poznań, ul. Stablewskiego 5 m. 3, tel. 70-89
2281

Ogrodnik żonaty, długoletnią prakt., znający wszelkie prace wchodzące zakres ogrodnictwa i hodowli nasion szuka posady zaraz lub 1. 2. 47. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 48396.

Panienka, lat 18, z ukończonym gimn., poszukuje posady praktykantki do biura, lub większego składu. Of. „Gł. Wlkp." nr 2061.

Biuralistka przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2222.

Tania krawcowa domowa Of. „Głos Wlkp." nr 2141.

Siła biurowa ze znajomością pisania na maszynie szuka posady zaraz, może być na wyjazd do Gorzowa Wlkp. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2339.

Lekcje pisania maszyną księgowość stenografia. — Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 48423

Lekcje pisania na maszynie Szewska 3 m. 6. 2295

Wieczorowe kursy księgowości wraz z przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej, wpisy Kursy Handlowe pl. Wolności 2. 2385

Tańce nowoczesne — swing — step wyucza baletmistrz Szczurek, Przecznica 2, — parter. 48203

Osobiste

Wróciłem do kraju, szyję nadal garderobę damską, męską. — E. Tarnowiecki, Poznań, św. Józefa 6, m. 10. 48284

„Nina" szyje elegancko. Potockiej 5, przy Focha, tel. 69-53. 48258

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła. Emka, Wrocławska 30. 2416

Za długi mej żony nie odpowiadam. Leon Gnalicki Małeckiego 13. 2273

Sprzedaże

Kryształowe lustra i szkła meblowe, urządzenia składowe wykonuje po cenach przystępnych Szlifiernia — Matownia Szkła, Wytwórnia Luster, J. Garczyński, Poznań, Kramarska nr 25a. Telefon 11-63. 45314

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 47397

Fortepian koncertowy wiedeński brązowy okazyjnie sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 47909.

Leżanki, materace, tapczany. „Rekorda", ul. Kurzanoga, wejście z Ratuszowej. 12-631

Kamienica, 3-piętr., 2 składy, cena 1 800 000,—; willa, ogrodem, 600 000,—; willa, Sołacz, cena 1 400 000,— — sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 43352

W Puszczykówku, pięknie położoną parcelę 1500 m². Wiadomość: Ratajczaka 11a Pogotowie Wulkanizacyjne. Tel. 12-46. 20003

Zegar regulator dobrym stanie sprzedam. — Ulica Fredry 3 m. 16. 48333

Kuchnie, sypialnie, różne inne, wielki wybór. — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20015

Biurka, stoły, szafy, różne inne meble biurowe, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20016

Dom masywny składami większym mieście korzystnie sprzedam. Poznań, św. Marcin 4, kawiarnia. 48334

Maszynę krawiecką „Singera" z motorem, 4 stoliki z marmurową okrągłą płytą sprzedam — Grobla nr 30 m. 14. 2108

Kamienice olbrzymi kompleks sprzedam 3.500.000 — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 2104

Parcela morgowa Ławica, tanio sprzedam. Of. „Gł. Wlkp." nr 2077.

Sprzedam konia ciężkiego spedytorskiego — Lodowa nr 13. 2074

Sypialkę, kuchnię nowoczesne, bufet stylowy mało używany okazyjnie — Kopernika 3, stolarnia. 2065

Worek futrzany na nogi. Focha 186. 2154

Radio sześciolampowe, z mag. okiem, na czerwonej serii super Philips, prąd zmienny, od 16—20, Szwajcarska 7 m. 11. 2113

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam — Kopernika 6 m. 12. 2033

Hacele większą ilość 12 mm, okazyjnie sprzedam Centrum — Kamiński, Górna Wilda 17. 2127

Karakulowe futro, piękne jak nowe sprzedam, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda nr 14 m. 8. 2192

Sypialnia, brzoza kaukaska, jak nowa, sprzeda okazyjnie — Grunwaldzka nr 112 m. 1. 2204

Dwa łóżka białe metalowe. Poznańska 28/30, skład. 2226

Wózek dziecięcy. Śniadeckich 6a, m. 11, podwórze. 2224

Radio 7-lamp., zmienny. Ul. Calliera 14, m. 1, przy Kolejowej. 2221

Piec westfalka do sprzedania. Fabryczna 44b (kolonialka). 2218

Mocne buty narciarskie 38 okazyjnie. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 2217.

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W.K. Tel. 64-63
2-1

Kamienica Poznaniu narożnikowa, składem, dużym placem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo, bez hipotek, cena 1 400 000 zł, sprzedam spiesznie. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów. Olszewski, Fabryczna 14, m. 4. 48406

Kożuch długi, baranicę, dla stróża, szofera, buty saperki, sprzedam. Reya 3, m. 12, podwórze lewo. 2075

Motor ssąco-gazowy 25 K. M., transmisję 8 mtr grubości 65 mm z łożyskami sprzedam. Dera, Mosina, ul. Tylna 3. 2078

Parcelę ul. Dąbrowskiego w Ławicy. Infor. ul. Strzelecka 25 m. 4. 2135

Opony samochodowe, maszynę szycia, wirówkę do mleka, maszynę pisania sprzedam. Poznań, Słowackiego 39 — Skład. 2147

Parcele Solacz
po ca 1600 m² na sprzedaż.
Bliższe informacje: tel. 49-37, 14—16.00. 2374

Parcele morgowe doskonałe położenie przy dworcu, miasto 30 km Poznania. Komunikacja przez Puszczykowo, dziennie 20 pociągów. Oferty Głos Wielkp. nr 2166.

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b 1-26

Radiowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt", Szkolna 12, tel. 10-01. 1-28

Warsztat ślusarski urządzeniem, motocykl 100 cm sprzedam inf. Dominikańska 1. Jerzak. 2330

Futro do wyjazdów sprzedam. Cena umiarkowana. Konopnickiej 16 m. 4. 2325

Futro karakułowe okazyjnie sprzedam. Małeckiego 18 m. 15 od 14—16-tej. 2324

Futro eleganckie, modne, brązowe. Słowackiego 44 m. 4. 2318

Dywan b. dobrym stanie 3.00×2,50 m. Wożna 1 m. 4. 2317

Opony 16—900. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2315.

Okazja. Sprzedam motocykl 350 B. S. H. Zarejestrowany, dobry stan. Grudzieniec 72 m. 2. 2299

Płachta brezentowa do samochodu ciężarowego. 4 kanistry do benzyny. Daszyńskiego 29 m. 8. Galewski. 2297

Skład narożnikowy przy M. Focha sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2292.

Sprzedam bufet restauracyjny z aparatem, 3 kurki oraz większą kotliną. Of. „Głos Wielkp." nr 2288.

Sprzedam setkę Sacksa dobrym stanie ul. Wiezowska 9 Dębiec. 2286

Złoty zegarek trzykopertowy Pateck 35000. Fredry 2 m. 3. 2282

Platformę na 35 ctr. ogumioną sprzedam. Dąbrowskiego 60. 2280

Tapczany, leżanki, fotele, wykonuje Wielkie Garbary 35 narożnik Woźnej Waligóra. 2277

Karakuły sprzedam. Szwajcarska 7 parter. Stachowiak; godz. 16—19. 2269

Parcelę willową, przy tramwaju 250.000 sprzedam „Union" Rzeczypospolitej 6. 2267

Buciki czarne nowe 37 cena 8 tys., torebka skórkowa czerwona do sprzedania. Marsz. Focha 114 m. 7. 2260

Palto czarne męskie średnia figura sprzedam. Jeżycka 15 m. 16. 2336

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-50

MYDŁO do prania
Benzol oczyszczony
Toluol oczyszczony
Ksylol oczyszczony
Nigrozyny tłuszczowe
Siarczek sodu
Kredę chemicznie czystą
Brausztyn — B-naftol
Ałunfamon. — Biel cynkową
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Mgr W. Hahn i Ska
Hurt. Chemiczna
Poznań, Garbary 32
tel. 22-97. 2231

Skład na St. Rynku po remoncie sprzedam. Oferty „Głos Wielkop." nr 2333.

Jadalnie nowoczesne solidnie wykonane sprzeda Zakład stolarski, Stary Rynek 43 I p. 2378

Futro męskie, ubranie, buty, zegarek, sprzedam. Of. nr 11 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 2375

Radio Philips super, zmienny sprzedam. Kolska 22 m. 4. Osiedle Warszawskie. 2369

Lakierki męskie, nowe, wielkość 41 korzystnie sprzedam, Daszyńskiego 35 m. 9. 2373

Skupuję nici, podszewki — A. Pieprzyk, W. Młodych 6 (dawn. Podgórna). 48230

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje — sprzedaje, fachowo naprawia „ReMa", Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 48383

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 20023

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo Końskie Ig. Nowak, ulica Daszyńskiego 26. Telefon 21-10 i 21-11. 48426

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że postój dorożek samochodowych przy św. Marcinie obok hotelu Continental posiada własny telefon czynny dzień i noc. Proszę dzwonić nr 94-50 2129

Owczarka czarnego okazyjnie sprzedam Płowiecka 13 m. 1. 2376

Maszynę Singera okrągłe czółenko sprzedam. Dąbrowskiego 27 m. 20. 2384

Singera dobrze szyjąca tanio Stablewskiego 3 m. 1. (Bloki) 2383

Smoking na figurę tęższą Rybaki 21a m. 4. 2322

Arytmometr, maszynę do liczenia, do pisania, powielacz, kuplmy. Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13, obok 3 Maja, tel. 11-13. 1-24

Balans większy kupię — Grobla 30 m. 14. 2107

Elektroluks większy, w dobrym stanie kupię — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 2103

„HEMA"
Wytwórnia Czapek
Poznań, św. Marcin 68 m 4
poleca
narciarki, czapki sportowe, zawodowe i urzędowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych
2036

Fryzjernię okazyjnie sprzedam. Adres wskaże „Par" Ratajczaka 7 pod „1,41". 2396

Samochód marki „Opel-Olympia" półciężarówkę z przyczepką, sprzedam. Bukowska 18. 2408

Pianina poleca korzystnie Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1 przy narożniku Półwiejskiej. 2421

Maszyna gabinetowa, nowoczesna, okrągłe czółenko. Małeckiego 4 m. 7. 2427

Radio bateryjne, 6 lamp. Wojskowa 15 m. 4. 2426

Sprzedam duży piec do palenia kawy. Oferty „Gł. Wielkopolski", Gniezno nr 1-54.

Piękne pięciotygodniowe szczeniaki Marcinkowskiego 28 m. 8. 2331

Magazyn mebli jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele. Banaszyński — Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 1-49

D. K. W. 125 cm³ na chodzie, stan b. dobry. Oferty „Głos Wielkp." nr 1-37

Okazyjnie silny rower bagażowy, maszyne do szycia sprzedam. Wierzbięcice 31 m. 15. 2359

Zegar stojący w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Małeckiego 21 m. 17 w podw. prawo oficyna. 2349

Sprzedam restaurację z urządzeniem pod Poznaniem. Of. „Głos Wielkop." nr 2254.

Sprzedam czarne ubranie, dziecięce łóżeczko z materacem. Garbary 2 m. 15. 2251

Futro męskie sprzedam Sczanieckiej 2a m. 10. 2240

Cement, wapno hydrauliczne, papę, lepik, wapno bryły, tonówkę, Ferstera płytv ścienne. Wierzbięcice 38, tel. 28-07. Przybył. 2237

Skład spożywczy zaprowadzony 60.000 zł Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 2252

Kupię motorek do kajaka tylko dobry. Oferty „Gł. Wielkop." nr 2303.

Poszukuję kupna domu tylko od właściciela i śródmieściu ewtl. wypalony nadający do odbudowy. Oferty „Głos Wielkop." nr 2289.

KUPIĘ skład nadający się na bławaty, ewtl. z mieszkaniem, lub wyremontuję. Tylko centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,52". 2404

Korki nowe i stare kupuje Wytwórnia Wyrobów Korkowych K. Jeneralczyk, Poznań, Matejki 53. 2244

Nieruchomość małą kupi kawaler. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2382.

Kupię sztancę i balans. Pl. Bernardyński 4 m. 18 2420

Forniery stale kupuje Mierkiewicz i Hejna Poznań, ul. Półwiejska 22, tel. 46-05. 2196

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 44887

Kamienicę, Willę, Dom, Parcelę, Gospodarstwo, Skład spiesznie kupię. Cena obojętna. „UNION" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2039

Myśliwskie naboje i przybory kupię. Św. Marcin 56 m. 6. 2334

Dętki samochodowe, stare, nieużytki kupuje K. Jeneralczyk, Poznań, Matejki 53. 2243

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią na pokój kuchnią. Dzielnica obojętna. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 2357

Zamienię ładny pokój na pokój z kuchnią zwrotem kosztów. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2304.

Zamienię 4 i pół-pokojowe z przynależnościami okolica Starego Rynku na 2 pokoje z kuchnią na Wildzie przy zamianie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, spiżarnią wolne. Oferty Nr 4 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 2363

Pieniądz

Inwalida ma możność otrzymania koncesji na Poznań lub prowincję. Of. „Par" Ratajczaka 7 pod „1,36". 2394

Zamienię pokój kuchnią trzecie piętro, na większe lub podobne, na suterynę. Informacje: Kiosk Szkolna 12. 2225

Wolne lokale

Skład spożywczy pokojem kuchnią z powodu zmiany stosunków rodzinnych za 150 tys. oddam. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 48394.

Lokal na przemysł, Łazarz. Zwrot remontu. Adres wskaże „Par" Ratajczaka 7 pod „1,42". 2397

Skład dla obuwnika lub na inne przedsiębiorstwo odstąpię. Kosińskiego 17a m. 1. 2136

Lokal handlowy w Poznaniu z powodu choroby odstąpię korzystnie. Nadaje się na każdą branżę. Urządzony, okratowany, telefonem, 2 ubikacje. Może być mieszkaniem. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,37". 2395

Samotny poszukuje pokoju bez mebli w Poznaniu, zwrócę remont, czynsz z góry względnie przyjmę administrację domu. Szamotuły skrytka pocztowa 2. 2264

Młoda, dobrze sytuowana, na stanowisku, szuka miłego pokoju w śródmieściu wzgl. o dogodnym dojeździe tramwajowym. Cena obojętna. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,58". 2411

Poszukuję spiesznie pokoju kuchnią zwrot remontu odstępne. Oferty Nr 3 Czytelnik, Armii Czerwonej 1 2367

Student kulturalny poszukuje pokoju umeblowanego. Dobrze zapłaci. Zgłoszenia Szamarzewskiego 36 Bombicki. 2379

? .... a jednak
Fotografie ślubne
najstaranniej wykonują
M. J. Myszkowscy
Poznań, Półwiejska 2
2390

Wydzierżawię
na garaż lub składnicę budynek murowany, 7,40×3,60 — przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udzieli Zakrzewski, Mielżyńskiego 3 — telefon 25-02. 2105

Dwóch pokoi śródmieście, podwórze, parter, cele handlowe, poszukujemy; remont. Oferty „Par" Ratajczaka 7 pod „1,26". 2391

Garażu w dzielnicy Osiedle Grunwaldzkie poszukuję. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,55". 2407

Urzędnik poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty „Głos Wielkop." nr 2220.

WEŁNĘ owczą, stale-kupuje i wymienia
na włóczkę szydełkową i maszynową w różnych kolorach także za pośrednictwem poczty
WEŁNA
Czesław Białecki
Poznań, ul. Roosevelta 19, tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54, tel. 33-13
Biura czynne od 8 — 15, w soboty od 8 — 13
45670

Szuka lokalu

2 pokoje, parter, I ptr., centrum Marcina, Ratajczaka, Marcinkowskiego, Mielżyńskiego, poszukuję na ciche biuro. Warunki do omówienia. Of. „Par" Ratajczaka 7 pod „12,1233" 2195

Dwie panie poszukują tymczasowo umeblowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty „Głos Wielkop." nr 2270.

Pokoju i kuchni, wzgl. pokoju wprost od gospodarza, poszukuje emeryt. Dzielnica Wilda. Zgłoszenia: „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,53". 2405

Pokoju nieumeblowanego, bez używalności kuchni, poszukuje samotna pani. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,62". 2415

Ubikacji jasnej na wytwórnię cukierków poszukuję. Jęczkowiak, Dąbrowskiego 9. 2215

Księgi Handlowe
wszelkim przedsiębiorstwom handlowym, warsztatom rzemieślniczym prowadzi
Biuro Księgowań i Podań
Klemens Wyłykowski
Poznań, ul. Limanowskiego 19 m 4 Tel. 78-67
2381

Poszukujemy garażu na 1 lub 2 samochody. Ministerstwo Przemysłu Centrala Zbytu Śrub, Poznań, Towarowa 2-ga brama, tel. 17-17. 2140

Dwa pokoje z kuchnią ewtl. pokój z kuchnią zaraz w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkp." nr 2274.

Pokoju umeblowanego poszukuje samotna pani — Chociszewskiego 37a m. 1. 2424

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią i łazienką, dam odstępne względnie zwrócę koszty remontu. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 2246.

„Społem"
Okręgowy Oddział Spożywczy
w Poznaniu, Składowa 4
poszukuje zaraz lokali handlowych o 2—3 ubikacjach na parterze w okolicach:
a) Starego Rynku
b) Rynku Wildeckiego 2392
c) Rynku Jeżyckiego
Zgłoszenia: ul. Składowa 4 pokój 3

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa od 80 do 150 morgów dobrej ziemi i budynków, może być bez inwentarza. Witucki Fr., Poznań, Wawrzyńca 50 m. 1. 2233

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa około 100 morgów dobrej ziemi i budynków, może być bez żywego inwentarza — Szóstak Hip., Krzymin, Przyjemskiego 30. 2232

Zguby

Zginął pies 6 mies. wilczek-owczarek (suczka) 31. 12. 46 przed południem w okolicy Rynku Jeżyckiego. Czarne obwódki koło oczu. Zwrot za wynagrodzeniem: Nowak, Dąbrowskiego 34 m. 7 lub tel. 72-72. Ostrzega się przed kupnem. 2050

Kto przebywał w r. 1942—44 w Ober Rohrbach, Nieder-Donau (Austria), proszony jest bardzo o podanie swego adresu. Kazimierz Lehmann, Poznań, Skarbka 33. 2306

Kto może udzielić informacji o losie Wachowiaka Franc. Jana, ucznia warsztatów Dąbrowskiego, Poznań, Przemysłowa, który we wrześniu 1939 roku wraz z kolegami uciekał. Pomiędzy Kutnem, Warszawą widziany, ślad zaginął. O jakąkolwiek wiadomość proszą rodzice — Ludwik Wachowiak, Strykowo, pow. Poznań. 2862

Kto z przebywających w obozie w Litomierzycach mógłby udzielić informacji o Franciszku Stachowiczu, ur. 12. X. 1901 w Bydgoszczy? Jego numer w obozie 30502 blok 5a. Łaskawe wiadomości proszę skierować pod adres: Maria Stachowicz, Łódź, ul. Wschodnia 44 m. 4a. 3056

Pogotowie Wulkanizacyjne
Poznań, Ratajczaka 11a - Tel. 12-46
Naprawia w ciągu dnia
20002 opony samochod., rowerowe, kalosze

Unieważniam kartę rejestracyjną i rowerową. Roman Dolatowski, Oborniki, Zamkowa 16. 1-32

Unieważniam zgubioną kartę rej., metrykę urodz., dowód osobisty na nazwisko Mikołaj Andrzejewski, Dobiegniewo. 1-36

Unieważniam zagubione wojskowe prawo jazdy nr A 65084 z innymi dokumentami dnia 21. VII. 1946 na nazwisko Mieczysław Rauch — Przygodzice, Ostrów Wlkp. 1-33

Kto wie o losie Leona Błochowiaka zabranego przez Gestapo 24. XII. 39 r. w Gostyniu, następnie wywiezionego do Leszna skąd ślad zaginął. O wiadomość prosi żona, Królowej Jadwigi 5a m. 2. 2301

Józef Pasieka przebywający w Zabikowie później Bergen Belsen od 5 grudnia 1944. Kto by z kolegów-więźniów udzielił bliższych informacji? Poszukuje żona Maria Pasieka, Grab, poczta Dobieszczyzna, pow. Jarocin. 2279

Artystyczna Cerownia
Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły
1-1

Zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kraków nr 46758903 unieważniam. Janina Bieniarz. 2326

Unieważniam zagubione w drodze z Gniezna do Mielna dokumenty osobiste — Walerian Dąbek, Żydówko, poczta Łubowo. 1-53

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań-powiat nr 11611/P na nazwisko Ignacy Frąckowiak. 2350

Zaginął 1. I. 1947 biały ostrowłosy terier bladożółte plamy na głowie, suczka. Wszelkie informacje proszę skierować za dobrym wynagrodzeniem: Wodna 11 — Restauracja. Ostrzega się przed kupnem. 2335

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rozpoznawczą nr 1019, świadectwo ukończenia Gimnazjum Kupieckiego w Stryju nr 41, wyciąg metryki na nazwisko Władysław Piątkiewicz. 1-35

Zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46711227 na nazwisko Hieronim Chorowski unieważniam. 2366

Kartę rejestracyjną RKU Poznań, zameldowanie policyjne unieważniam Edmund Kempiński, Dąbrowskiego 78 m. 3. 2298

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Garwolin na nazwisko Stanisław Kostyra. 2263

Zagubiony dowód tożsamości konia wystawiony w gm. Granowe, pow. Nowotomyskiego, na nazwiski Franciszek Król, unieważniam. 2261

Znaleziono zegarek męski 31 rano Sienkiewicza. Odebrać: Sienkiewicza 6 m. 6. 2247

Zgubiony dyplom kołodziejski Jana Żurowskiego unieważniam. 2245

Unieważniam skradzioną legit. Zw. inwalidzkiego i Zw. powstańczego i wszelkie inne dokumenty na nazwisko Edmund Pyszka, Poznań, ul. Długosza 7 m. 1. 2255

Poszukiwania

Kto może udzielić informacji o losie Iwońskiego Józefa, który przebywał w Gross Rosen, następnie podobno we Flossenburgu. O jakąkolwiek wiadomość prosi siostra Zielińska Zofia, Warszawa-Praga, ul. Środkowa 3a. 12-171

Poszukuje się krewnych Wojciecha i Antoniny lub Praksedy Szymańskiej z domu Kończak, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych z okolicy Środy około roku 1880. Oferty: „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 29/47. 1-44

Różne

Wulkanizacja opon samochodowych, specjalność śniegowce. Grobla 23. 1-22

Wypożyczalnia eleganckich ubrań i fraków, smokingów, sukni ślubnych, wielki wybór. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64 1-23

Roboty torkretowe: Firmy budowlane, wykonujące roboty torkretowe, zechcą podać swe adresy Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Bydgoszczy, ulica Marcinkowskiego nr 4. 1-9

Dziewczynkę od pół do roku (musi być zdrowa, ładna i dobrego pochodzenia) — przyjmie na własne — małżeństwo bezdzietne, dobrze sytuowane, kochające dzieci. Of. poważne „Gł. Wlkp." nr 2152

Mody
damskie i męskie — pierwszorzędnie wykonuje
Telefon Śledziński
mistrz krawiecki
Poznań, ul. Mostowa 16 m. 11. 2296

Ostrzegamy
przed kupnem skradzionego kompletu koła zapasowego od samochodu Bedford rozmiaru 1050/16 marki Dunlop.
P. L. L. „LOT"
Pl. Wolności 3 2342

Dziewczynkę blondynkę do 1 roku przyjmę na własność. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „1,57". 2409

Uwaga! Wszelkie rysunki techniczno-budowlane, — plany sytuacyjne wykonujemy. Siemiradzkiego 9 m. 1. 2239

Kto podejmie się wykonania łatwych robót z dykty? Zgłoszenia: plac Kolegiacki 12, Instytut Higieny Psychicznej, od 9—16, z wyjątkiem sobót. 2308

Czapki myśliwskie, pilotki z futerkiem i bez do pelis. Rękawiczki z futerka. Szybko — tanio. Roosevelta 4 m. 4. 2307

Matrymonialne

Kawaler po trzydziestce wzorowy rolnik, posiadający większą gotówkę, pozna pannę lub wdówkę z gospodarstwem, cel matrymonialny. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 2086.

Pani w średnim wieku — krawcowa, własnym mieszkaniem, szuka znajomości panów na stanowisku, do lat 45, w celu matrymonialnym. Oferty fotografią „Głos Wielkop." nr 2134.

Który zamożnych panów uszczęśliwi biedną bezdzietną wdowę posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 2226.

Urzędnik państwowy lat 47 pozna pannę lub wdówkę w stosownym wieku; cel matrymonialny. Sprawę traktuje się poważnie. Oferty możliwie fotografią do „Gł. Wlkp." nr 2227.

Szatynka z braku znajomości pozna pana lat 35 do 45. Panowie, którym zależy na dobrej towarzysce życia, oferty „Głos Wielkopolski" nr 2302.

Samotna lat 40 symp. pozna solidnego inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2296.

Kawaler 39 lat mistrz z zawodu budowlanego zapozna pannę lub wdowę do lat 35 posiadającą mieszkanie lub małą nieruchomość; cel matrymonialny. Of.: „Gł. Wlkp." nr 2262.

Młody inteligentny z braku znajomości poszukuje panienki do lat 18. Cel matrymonialny. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 2380.

Oficer-inwalida — pozna pannę, wdowę do lat 44, posiadającą sklep lub restaurację. Cel matrymonialny. Oferty: „PAR", ul. Ratajczaka 7, pod „1,35". 2393

Szmotna miła szatynka (biedna) pozna idealnego pana od 45 jako bratnią duszę. Cel matrymonialny. Poważne oferty „PAR", ul. Ratajczaka 7, pod „1,24". 2389

Kulturalna majętna panna pozna odpowiedniego pana od lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2345.

Dla mej córki lat 26 blondynki wykształconej, która odziedziczy resztówkę około 200 mg., szukam męża, wykształconego rolnika, do lat 35, z odpowiednim majątkiem. Oferty z fotografią kierować: „Głos Wielkopolski" nr 2354.

Wszelkie biurowe
Zakup Sprzedaż
12-347
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

11-339

Redakcja — Wyspiańskiego 10 I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 23731